

REPUBLIKA

Rok XI

LÓDŹ, CZWARTEK, 9-go MARCA 1933 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

N r. 68

ZAMACH NA WESTERPLATTE

planowali hitlerowcy.— Miała to uczynić ta sama bojówka, która podpaliła Reichstag. Sensacyjne rewelacje pisma angielskiego.

Londyn, 8 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

„Daily Herald“ zamieszcza sensacyjną wiadomość jakoby rząd polski miał dowody że zamach na Westerplatte był przygotowany przez jedną z zakonspirowanych jacełek istniejących wewnątrz partii hitlerowców.

Wszystko wskazuje na to — pisze „Daily Herald“ — że była to TA SAMA ZAKONSPIROWANA BOJÓWKA, KTÓRA PRZYGOTOWAŁA I WYKONAŁA PODPALENIE REICHSTAGU.

Wśród hitlerowców istnieją aktywne grupy terrorystów, którzy są odpowiedzialni za dokonywane w ciągu ubiegłego roku z zimną krwią liczne morderstwa.

Ci sami ludzie PRZYGOTOWYWALI POGROM ŻYDÓW POD PRETEKSTEM RZEKOMEGO ZAMACHU NA HITLERA. Oni to przesłali do Związku Żydów w Berlinie ostrzeżenie, zapowiadające wymordowanie wszystkich żydów o ile Hitlerowi spadnie choćby jeden włos z głowy.

Takie bojówki hitlerowskie wciąż jeszcze istnieją — stwierdza „Daily He-

rala. Zaedytowana ona jest nie pozwolić pod żadnym pozorem na ograniczenie swej działalności przez kierownictwo partii i zmierza do kompletnego wykonywania wszystkich barbarzyńskich celów programu hitlerowskiego.

Sensacyjne rewelacje „Daily Herald“ uczyniły w kołach politycznych wielkie wrażenie. Zwłaszcza podkreślenie przez „Daily Herald“ związku między planowanym zamachem prowokacyjnym na polskie składy amunicji na Westerplatte,

a dokonany prowokacyjnym podpaleniem Reichstagu.

Pozatem cała prasa w krótkich wzmiankach podaje o incydencie zamłazne senatu gdańskiego oddania spóru do Ligi Narodów oraz decyzję władz gdańskich wzmocnienia posterunków policyjnych na mieście.

Berlin, 8 marca.

Na wzmocnienie straży polskiej na Westerplatte prasa niemiecka w dalszym ciągu reaguje alarmowymi komen-

tarzami. Wszechniemiecka „Deutsche Zeitung“ apeluje do Rady Ligi aby usunęła beczkę prochu na Westerplatte.

Niemiecko - narodowy „Tag“ donosi, że rząd Rzeszy domagać się będzie usunięcia polskiego składu amunicji na Westerplatte.

Genewa, 8 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku zwrócił się dziś telegraficznie do sekretarza Ligi z prośbą o szybkie przedstawienie radzie Ligi do decyzji 2 spraw wniesionych do wysokiego komisarza z tytułu „action directe“.

Pierwsza sprawa dotyczy policji portowej.

Rząd polski stwierdza, że zarządzenie senatu gdańskiego co do wprowadzenia policji gdańskiej do portu stanowi „action directe“.

Druga sprawa dotyczy Westerplatte, że wzmocnienie oddziału załogi na Westerplatte stanowi „action directe“.

Aneksja terytorjum Belgji? Hitlerowcy przygotowują zamach na Eupen i Malmedy.

Leodjum, 8 marca.

Wszystkie posterunki na granicy niemieckiej zostały wzmocnione oddziałami żandarmerji ze względu na liczne przejścia granicy niemieckiej przez niemieckich komunistów. Z garnizonu leodyjskiego wysłano oddziały wojskowe do Eupen i Malmedy celem wzmocnienia garnizonów.

Według pogłosek z Brukseli rozeszła się tam wiadomość, że HITLEROWCY SZYKUJĄ ZAMACH NA TE DWA KANTONY W CELU PRZYŁĄCZENIA ICH DO RZESZY.

CHAOS FINANSOWY W AMERYCE TRWA.

Pogłoski o przedłużeniu moratorium. — Roosevelt pracuje bez przerwy nad planem uzdrowienia sytuacji walutowej.

Nowa emisja trzech miliardów dolarów.

Waszyngton, 8 marca.

Prez. Roosevelt w towarzystwie sekretarza skarbu Woodina pracuje w intensywnym tempie nad ustaleniem programu uzdrowienia sytuacji bankowej i walutowej. Prezydent spożywa posiłki przy biurku aby nie odrywać się od pracy.

Londyn, 8 marca.

Posiadający kompetencje emisyjne Federal Reserve Bank w Nowym Jorku ogłosił, że sekretarz skarbu Woodin udowodnił bank do ponownego wydawania awansów walutowych innym bankom, należącym do systemu „Federal Reserve“, o ile te banki przekażą do Federal Reserve Banku w Nowym Jorku złoto i wszystkie złote certyfikaty, jakie posiadają.

WALUTA WYDZIELANA WIEC BĘDZIE POD WARUNKIEM ZWROTU ZŁOTA I WSZYSTKICH ZOBOWIĄZAN ZŁOTOWYCH ORAZ OBCYCH DEWIZ.

Nowy Jork, 8 marca.

Kasa Oszczędności, której wkłady sięgają 400-tu milionów dolarów, a w której zdeponowało swe oszczędności przeszło 300,000 osób, postanowiła wprowadzić 60-dniowe wypowiedzenie dla wycofujących wkłady po otwarciu banków.

Londyn, 8 marca.

Brak drobnej monety w Stanach Zjednoczonych daje się coraz bardziej we znaki. Ludność, uciekając się do sa-

mopomocy, przeprowadza najszybsze transakcje na kredyt oraz wystawia skrypty dłużne.

W uzdrowisku Miami na Florydzie sytuacja 150 kuracjuszy jest rozpaczliwa. Wszyscy znaleźli się bez pieniędzy i wielu nie może wracać do domu.

W wielu teatrach publiczność zostawia w kasach rozmaite drobne przed-

mioty, które służą jako zastaw.

Nowy Jork, 8 marca.

Przewodniczący izby reprezentantów w Waszyngtonie Rainey, oznajmił, iż kongres nie będzie mógł w ciągu jednego dnia przedyskutować i aprobować programu prezydenta Roosevelta. PRAWDOPODOBNIIE WIEC MO-

Oficjalny akt wystąpienia Japonji z Ligi narodów.

Tokio, 8 marca.

Gabinet zaaprobował projekt noty, dotyczącej wystąpienia Japonji z Ligi Narodów, która to nota przedstawiona będzie do podpisu przedewszyst-

kiem cesarzowi.

Rada prywatna zapozna się i zbada tę sprawę w piątek, zaś przesłanie noty do Ligi Narodów nastąpi prawdopodobnie dnia 20 b. m.

Wojska japońskie przed wielkim murem chińskim Dymisja głównodowodzącego armji chińskiej.

Londyn, 8 marca.

Z Pekinu donoszą, że marszałek Chang - Sue-Liang, głównodowodzący wojskami chińskimi na froncie północno-wschodnim podał się do dymisji. Był on jednocześnie wice peneralisimumsem całej armji chińskiej oraz członkiem głównej rady państwa

Tokjo, 8 marca.

Wojska japońskie, wypierając chińczyków pod dowództwem gen. Wang-lczes zatrzymały się przed wielkim murem chińskim w pobliżu Ku-Pei-Kan.

Chińczycy w nieładzie wycofują się w kierunku Miun, miejscowości znajdującej się na połowie drogi między Pekinem a Ku-Pei-Kau.

RATORIUM BANKOWE, UPLYWAJACE W CZWARTEK, ULEGNIE DALSZEMU PRZEDŁUŻENIU.

Londyn, 8 marca.

Prezydent Roosevelt po likwidacji kryzysu bankowego w Stanach Zjednoczonych zamierza wprowadzić w życie ustalone przez poprzedni Kongres uchwały oszczędnościowe.

Dokonana będzie reforma administracji w formie zespolenia licznych urzędów zniesienia odrębnych systemów bankowych oraz licznych instytucji powołanych w ostatnim czasie do życia.

Między innymi ulec ma również likwidacji Finance Reconstruction Corporation, wielka instytucja kredytowa, Powołana do życia przez Hoovera, która, operując kredytem 2 i pół miliarda dolarów, miała pełnić życie gospodarcze Ameryki na nowe tory. Instytucja ta wyczerpała kredyty i będzie zlikwidowana przez rząd Roosevelta.

Waszyngton, 8 marca.

Sekretarz skarbu Woodin oświadczył, że ROZSZERZENIE OBIEGU WALUTY PAPIEROWEJ pomoże większości bankom obecnie stezanizowanym. Kola oficjalnie uważają, że EMISJA NOWYCH BANKNOTÓW BĘDZIE MOGŁA WYNIŚĆ BLISKO 3 MILJARDY DOLARÓW bez obniżenia prawnego rezerw złota, jako pokrycia bankowego,

PEŁNOMOCNICTWA DLA RZĄDU HITLERA.

Narodowi socjaliści palą czerwone sztandary. — Reichstag obradować będzie w operze.

Demonstracje antyżydowskie w szeregu miast.

Berlin, 8 marca.

Według informacji kół mjarodainych rząd Rzeszy oczekuje, że USTAWA O PEŁNOMOCNICTWACH NADZWYCAJNYCH UZYSKA W REICHSTAGU POPARCIE CENTRUM I BAWARSKIEJ PARTII LUDOWEJ.

Wymagana przez konstytucję większość kwalifikowana mogłaby być w ten sposób uzyskana.

Koła poinformowane kategorycznie dementują wiadomość o rzekomych planach ogłoszenia przez rząd stagu wyjątkowego.

Berlin, 8 marca.

W dniu dzisiejszym kanclerz Hitler w towarzystwie min. Fricka i Goeringa bawił w Poczdamie, gdzie na konferencji władz kościelnych i państwowych zapadła decyzja aby posiedzenia Reichstagu przenieść do opery Krollkego w Berlinie, stojącej w pobliżu spalonego Reichstagu.

W Poczdamskim kościele garnizonu wzm odbędzie się jedynie otwarcie Reichstagu.

Berlin, 8 marca.

W Dueseldorfe w czasie pogrzebu członka szturmówki doszło do krwawych zniszczeń.

Przechodzący ulicami kondukt, w którym uczestniczyli szturmowcy i Stahlhelm ostrzeliwany był z domów przez komunistów.

W wyniku zniszczenia JEDNA OSOBA ZOSTAŁA ZABITA 6 RANNYCH.

Policja aresztowała 50 uczestników zniszczenia.

Berlin, 8 marca.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” donosi, że w ostatnich czasach rozważany jest projekt, aby kanclerz Hitler w swoim ręku skupił jednocześnie urząd premiera Prus. Odpowiadałoby to powrotowi do bismarkowskiej koncepcji politycznej.

Praga, 8 marca.

W związku z nieustającą przesładowaniem opozycjonistów w Niemczech, w kołach politycznych czechosłowackich liczą się z tem, że wielu z nich będzie usiłowało wyjechać do Czechosłowacji. Czechosłowacja prawdopodobnie nie odmówi im prawa azylu, oczywiście pod warunkiem, że wstrzymają się od jakichkolwiek czynności politycznych, oraz, że nie będą się mie-

szać do wewnętrznej polityki czechosłowackiej. Podobno już obecnie skrywać się ma w Czechosłowacji kilku wybitniejszych niemieckich polityków lewicowych.

Berlin, 8 marca.

Wczoraj oddziały szturmowe hitlerowców zajęły w Kassel gmach robotniczych organizacji zawodowych, wywieszając flagę hitlerowską. Czerwony sztandar oraz portret Scheidemanna zostały publicznie spalone.

W Gelsenkirche policja zamknęła „Dom ludowy” będący główną siedzibą komunistów. Czerwony sztandar został z bundynku ściągnięty i przez szturmowców spalony.

Berlin, 8 marca.

Minister Goering wydał zarządzenie, mocą którego przekazał pruskim władzom państwowym cały „Dom Liebknechta” wraz z inwentarzem do dyspozycji.

W gmachu tym, gdzie miała siedzibę centrala niemieckiej partii komunistycznej, mieścić się będą biura nowo-utworzonego wydziału policji politycznej do zwalczania bolszewizmu.

Dzisiaj odbyło się oficjalne zawieszenie na gmachu sztandarów hitlerowskiego i czarno-biało-czerwonego na „Domu Liebknechta”.

Berlin, 8 marca.

Według doniesień „Angriffu” ambasador włoski w Berlinie złożył wizytę kanclerzowi Hitlerowi, SKŁADAJĄC MU OSOBISTE ŻYCZENIA MUSSOLINIEGO z okazji zwycięstwa narodowych socjalistów w niedzielnym wyborach.

Berlin, 8 marca.

W dniu dzisiejszym hitlerowcy wiesili swoje sztandary i flagi czarno-biało-czerwone, na kolumnie zwycięstwa, bramie brandenburskiej, zamku i wielu innych budynkach Berlina i okolicy. Między in. wywieszono flagi na Placu Saint Sou Ci w Poczdamie.

W związku z tem poseł centrowy Joos zwrócił się telegraficznie do ministra Goeringa, stwierdzając, że przeważna część ludności nie zgadza się z tą akcją.

Ostra strzelanina w Berlinie Trzech hitlerowców zabitych.

Berlin, 8 marca.

Dzisiaj przed południem wywiązała się ostra strzelanina. Do maszerujących ulicami szturmowców w liczbie około 250 ludzi Z OKOLICZNYCH DOMÓW ROZPOCZĘTO STRZELANINĘ.

Pięć osób zostało ciężko rannych, z tego trzy zmarły w drodze do szpitala. Do podobnych zniszczeń doszło w Dreźnie, gdzie z budynku sąsiadującego z redakcją social - demokratycznego „Volkszeitung” dano szereg strzałów, raniąc przytem jednego hitlerowca.

W czasie rewizji wśród komunistów w poszukiwaniu broni, wywiązała się bójka, w czasie której ranny został jeden żandarm.

Gwałty hitlerowców Pobili oni żydów - obywateli amerykańskich.

Londyn, 8 marca.

Dzienniki angielskie przytaczają liczne fakty pobicia żydów przez hitlerowców, które wywołały nawet interwencję dyplomatyczną. Ambasador amerykański w Berlinie p. Sackett zaprotestował w urzędzie spraw zagranicznych przeciw pobiciu i sterowyzowaniu 3-ech żydów - obywateli amerykańskich. Jeden z nich, Nathan Wolf, wprowadzony został z pensjonatu, w którym mieszkał do jakiegoś lokalu, gdzie go pobito i zmuszono do podpisania następującego zeznania: „Jestem żydem, odjadę pierwszym pociągami do Paryża.

Przyrzekam, że nigdy nie powrócę do Niemiec. Żadnego aktu gwałtu nademną nie dokonano i niczego mi nie zabrano”.

Następnie Wolfa przewieziono do Gruenewalde i tam porzucono.

Dzienniki opisują także obszernie gwałty hitlerowców w krajach zwią-

kowych w Wirtembergii, Hesji, Badenii, i Bawarii, wyrażając pogląd, że Hitler wyraźniej dąży do opanowania Południowych Niemiec i całkowitej centralizacji i unifikacji Rzeszy.

Berlin, 8 marca.

Tel. Union donosi z Essen.

W całym szeregu miast okręgu przemysłowego Ruhry zamknięto we wtorek liczne sklepy towarowe żydowskie i magazyny. Na ulicach w Essen panowało w ciągu dnia znaczne ożywienie. Przed wielkimi magazynami gromadziły się wielkie tłumy. Silne oddziały szturmowe zagrażały dostęp wznosząc okrzyki: „Nie kupujcie w sklepach żydowskich”.

W związku z tem wydarzeniem właściciele magazynów i inni kupcy zamknęli sklepy zwalniając personel i wysyłając do władz zażalenie. Do zniszczeń doszło.

Walka z hitleryzmem w Austrii

Publiczne zgromadzenia i pochody zakazane do jesieni

Wiedeń, 8 marca.

Rada ministrów, odbyła wczoraj posiedzenie, które trwało do północy i zakończone zostało uchwaleniem dwóch rozporządzeń.

Pierwsze zakazuje urządzania zgromadzeń i pochodów do jesieni r. b. na całym terytorjum Austrii.

Dругie dotyczy rozporządzeń prasowych. Par. 1 rozporządzenia prasowego orzeka, że w razie konieczności może kanclerz zarządzić, by dzienniki były przesyłane do cenzury na dwie godziny przed wyjściem dziennika.

Par. 2, opiewa, że konfiskata może być dokonana także w wypadku obrazy uczuć patriotycznych, religijnych i oby-

watelskich. Przewidziane są kary do 2000 szylingów i areszt do 3 miesięcy. — Rozporządzenie daje prokuratorowi prawo, w razie kilkakrotnych konfiskat prawo zawieszenie na określony czas.

Obydwa rozporządzenia wchodzi w życie z dniem jutrzejszym.

Rada ministrów uchwaliła wydanie odezw do ludności Austrii, uzasadniającej potrzebę tych rozporządzeń.

Wiedeń, 8 marca.

Kanclerz Dolfuss przybył do prezydenta Miklasa i przedstawił mu sytuację w kraju specjalnie sytuację parlamentarną i zgłosił dymisję gabinetu. — Prezydent dymisji nie przyjął, zapewniając kanclerza i rząd o swem zaufaniu.

CASINO

Pocz. o godz. 4 pp.
2-gi tydzień rekord. powodzenia.

Dzisiaj i dni następnych!

WALLACE BEERY
JACKIE COOPER

CZEMP

realizacja KING VIDORA.

Wielka parada serc.
Prosta opowieść o miłości ojca i syna
Nadprog.: Makabjada w Zakopanem
Passe-partouts, bilety ulgowe i wolne wejścia ważne

Kim jest kobieta, która nie poznała swej córki?

Wyjaśni:

30-8

wkrótce rewelacyjny film na ekranie kina...

„Przedziwna sprawa Klary Deane”

Dźwiękowy Kinoteatr

„CAPITOL”

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Rosja Carska - Rosja Bolszewicka w epokowym arcydziele znakomitego R. Cromvela

„Teodozja - Sewastopol”

W rolach głównych: MIRIAM HOPKINS, GEORGE BANKROFT.
Nadprogram: Dźwiękowy tygodnik i aktualności z kraju. — Początek w dni powszednie o 4-ej, w soboty i niedziela o 12.30.
Ceny miejsc niższe. — Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń.

Grand Kino

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!
1-szy bezszmerowy polski film

Każdemu wolno Kochać...

w rol. gł. Dymsha, Maszyński, Zielińska, Zielińska, Conti, Lawiński i Skonieczny.

Muzyka: Karasiński i Katarzak.
Nadprogram: TYGODNIK DŹWIĘKOWY FOX'A.

Zamach na prezydenta Ameryki Roosevelta

Ubiegajcie się o nasze nagrody konkursowe.

Początek o godz. 4-ej po południu.
Ceny miejsc od 4-5

49 gr., 80 gr. i 1.09,

od 5-6 wszystkie miejsca 1.09 na pozostałe seanse

zł. 1.09, 1.70 i 2.50

Polak kandydatem na stanowisko burmistrza w Chicago

Chicago, 8 marca.

Śmierć burmistrza Czermaka czyni aktualną sprawę jego następcy na stanowisko burmistrza miasta Chicago. — Wysuwana jest kandydatura sędziego Edmunda Jareckiego, Polaka, wysoko cenionego w kołach amerykańskich. — Kandydatura ta miałaby pewne szanse przy bezwzględnej poparciu wszystkich Polaków. O ile sędzia Jarecki odmówi, wysunięcie innej polskiej kandydatury nie jest prawdopodobne.

Vandervelde żąda uznania Sowietów.

Bruksela, 8 marca.

W wygłoszonym ekspozycji na zjeździe komisji spraw zagranicznych Vandervelde zażądał uznania Sowietów, wymieniając, jako powód zawarcie paktu o nieagresji między Polską a Związkiem Sowieckim. Pod żadnym pozorem nie wolno — mówił Vandervelde — pozwolić na zbliżenie się Niemiec.

Emisja biletów skarbowych, pozwoli rządowi na złagodzenie nacisku podatkowego.

Warszawa, 8 marca.

(B) Punktem centralnym wczorajszego posiedzenia sejmku, na którym zatwierdzono szereg drobnych spraw ustawowych, było pierwsze czytanie projektu rządowego ustawy o wypuszczeniu krótkoterminowych bonów skarbowych.

Przeciwko temu projektowi wypowiedział, że poseł Rybarski (Kl. narod). Wyraził on zdziwienie, że w dotychczasowych ustawach, dotyczących pożyczek granica emisji jest ściśle sprecyzowana, podczas gdy w obecnym projekcie powiedziane jest tylko ogólnie, że suma biletów skarbowych nie może przekraczać 200 milj. zł. Jego zdaniem znaczyłoby to, że suma, którą ma się wypuścić, pozostanie do uznania ministra skarbu.

Również posłowi Rybarskiemu nie podobało się uzasadnienie projektu ustawy, twierdził on bowiem, że wpływ w obu półroczach roku kalendarzowego są jednakowe a nawet czasem pierw-

sze półrocze daje wyższą w porównaniu do półrocza drugiego, należy przeto zaznaczyć, że jednym z motywów wprowadzenia bonów krótkoterminowych skarbowych jest okoliczność regulowania wydatków skarbowych w ciągu roku, podczas gdy wpływy skarbowe wykazują w pierwszym półroczu budżetowym mniejszą sumę, niż w drugim półroczu.

Następnie prof. Rybarski powołując się na doświadczenia z przeszłości wypowiedział pogląd, że cechą naszego rynku pieniężnego jest odporność na papiery krótkoterminowe. Z tych wszystkich względów poseł Rybarski oświadcza się przeciwko ustawie. Jednak należy skonstatować, że te jego wywody ekonomiczne przeciwko projektowi były podyktowane jedynie negatywnym stanowiskiem do rządu. Wykazał to minister skarbu prof. dr. Zawadzki, który zabrał po nim głos. Podkreślił on, że ustawa w niczem nie łączy się z ustawą o zmianie statutu Ban-

ku Polskiego. Chodzi tu o stworzenie pewnej instytucji, z której korzysta skarbowość wszystkich innych krajów a której my dotąd nie posiadamy.

Zjawiskiem znanym jest, że wpływ i wysokość wydatków budżetowych nie zbiega się w czasie. Trzeba więc te rzeczy dostosować do siebie a uczynić to łatwo gdy posiada się duże rezerwy.

Wówczas nie trzeba tworzyć osobnej instytucji kredytowej. Wysokość rezerwy zmniejszyła się, jednak muszą być one zachowane na pokrycie deficytu budżetowego i nie mogą one być użyte na wyrównanie różnicy między wydatkami a dochodami w pewnym okresie. Krótkoterminowe zobowiązania skarbowe pozwolą nie naciskać zbyt mocno na płatnika podatków a z drugiej strony pozwolą mu wywłaszczać się łatwo z zobowiązań i nie ograniczać swych zamówień. Dlatego twierdzenie, że ta instytucja kredytowa będzie przeszkadzać życiu gospodarczemu jest błędne.

Reumatyzm i podagrę

lamanie w kościach i stawach zwalczą Togal. We własnym więc interesie wypróbujcie dziś jeszcze, lecz żądajcie zawsze tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Togal

Tajemniczy mord w Paryżu

Prefekt jednego z departamentów zastrzelony przez przyjaciółkę. — Przyczyny zbrodni niewyjaśnione

Paryż, 8 marca.

Wczoraj zamordowany został w Paryżu Jean Causeret, prefekt departamentu Bouchet du Rhone. Wiadomość o morderstwie rozeszła się dopiero późną nocą. W prefekturze policji odmawiała wszelkich na ten temat informacji.

Komunikat ministerstwa spraw wewnętrznych podaje: Jean Causeret prefekt departamentu Bouchet du Rhone, przebywający chwilowo w Paryżu został zamordowany w okolicznościach dotychczas niestwierdzonych. Prokurator udał się na miejsce wypadku. Dochodzenie przeprowadza sędzia śledczy rous-

sel. Zwłoki przewieziono do instytutu sądowego celem autopsji. Według prasy porannej, morderczynią jest Germain Hyoun.

PRZYJACIÓLKA ZAMORDOWANEGO
Przyczyną morderstwa miała być zazdrość. Morderczynię aresztowano. Natychmiast po wypadku Germain Hyoun zawiadzała lekarza Mogilewskie

go. Gdy przybył on do mieszkania, prefekt jeszcze żył, lecz po kilku minutach zmarł. Strzał dano z tyłu. Causeret pozostawił żonę i dwoje dzieci.

Wywiad, jakiego dotąd nie było.

Bernard Shaw w Tokio

odbył niezwykle ciekawą rozmowę z gen. Araki.

Tokio, 8 marca.

Agencja „Rengo” podaje wywiad Bernarda Shaw z japońskim ministrem woyny gen. Araki. Rozmowa angielskiego pisarza z japońskim ministrem trwała przeszło dwie godziny i obfitowała w zabawne momenty.

Bernard Shaw oświadczył, iż gdyby nie fakt, że już przednio dysponował swym czasem, pozostałby w Japonii do chwili, dopóki wojska chińskie nie zajmą Tokio.

Gen. Araki zaprosił angielskiego pisarza do pozostania w Tokio przynajmniej do następnego trzęsienia ziemi, zaznaczając, iż naród japoński wychowany jest w twardej szkole wstrząsów podziemnych.

Shaw w dalszej rozmowie oświadczył, iż widzi pewną analogię w rysach charakteru Stalina i gen. Araki, dodając, iż gdyby Araki spędził w Rosji sowieckiej 3 miesiące, stałby się wspaniałym komunistą.

Shaw wypowiedział pogląd, że trening armii japońskiej odbywa się na modłę komunistyczną. Minister wojny stwierdził, iż pisarz angielski myli się, ponieważ to, co uważa za komunizm jest rdzennym japońskim duchem narodowym.

Straszna katastrofa samolotowa pod Wilnem

Jedna osoba zabita, druga ciężko ranna

Wilno, 8 marca

W pobliżu lotniska wydarzyła się na Porabalku pod Wilnem straszna katastrofa samolotowa.

O godz. 10-ej rano wystartował pilotowany przez por. Malinowskiego samolot wojskowy. Pilotowi towarzyszył porucznik obserwator Spigiewski. Po paru minutach samolot, znajdujący się na wysokości 150 metrów, runął nagle w dół.

Nastąpił wybuch benzyny i pożar. Por. Spigiewski, który został przygnieciony maszyną, zginął w płomieniach. Dzięki temu, że por. Malinowski został wyrzucony z maszyny, uratował życie,

jest jednak ciężko ranny. Aczkolwiek katastrofę spostrzeżono w chwili, gdy samolot opadał, to jednak wszelka pomoc była spóźniona, albowiem z jednej strony samolot został zbyt szybko objęty płomieniami, z drugiej zaś miejsce katastrofy było zbyt odległe od hangaru.

Aparat spłonął całkowicie. Zwłoki por. Spigiewskiego zostawiono na miejscu aż do przybycia władz i komisji.

Rannego por. Malinowskiego, który doznał złamania nogi oraz ogólnych potłuczeń, odwieziono do szpitala wojskowego.

Znow kłeska powodzi w Lublinie

5 suteryn zalanych wodą

Lublin, 8 marca

Jeszcze nie przebrzmiały echa strasznej powodzi na przedmieściach Lublina. Bronowicach i przyległych ulicach, skutkiem wylewu Bystrzycy i Czernejówki, kiedy to znalazł się pod wodą szereg domów, z których ewakuowano liczną mieszkańców, zwłaszcza bezrobotnych.

Obecnie w związku z częstym wypełnieniem się zanotowaną pierwszą symptomów wylewu Czernejówki w której woda podniosła się o 1 metr. 15

ponad normalny poziom. Na ul. Wspólnej w domach od numerów 13—17 zalanych zostało 5 suteryn.

Zaalarmowana policja III komisariatu wraz z miejską strażą ogniową przystąpiła natychmiast do akcji ratowniczej i dzięki zapobiegliwości obeszło się bez poważnych wypadków i strat.

Przeważnie ucierniała znajdująca się tam karczma Kafe Rozen, gdzie woda zalała urządzenie, co przyczyniło się do przerwania pracy w tych zakładach.

Napad na mieszkanie prof. uniwersytetu i na drukarnię „Dziennika Poznańskiego”

Poznań, 8 marca

Wczorajszej nocy nieznanymi sprawcy dokonali napadu na drukarnię „Dziennika Poznańskiego”, wybijając wszystkie szyby w sali linotypów. Odłamki szkła zraniły poważnie w głowę linotypiste Gajewskiego.

Nieco później podobny napad dokonany został na mieszkanie profesora uniwersytetu poznańskiego, dra Antoniego Jakubskiego (Libelta 14), prezosa związku legionistów. W domu prof. Jakubskiego wybito wszystkie szyby.

Tej samej nocy wybito również szyby w lokalu „Legionu Młodych”. Sprawcy pochodzą niewątpliwie z

koła endeckiej młodzieży akademickiej, na co wskazuje oświadczenie endecckiego „Kurjera Poznańskiego”, który tłumaczy występek ten wzburzeniem, jakie panuje wśród młodzieży akademickiej.

Uniwersytet i wyższa szkoła handlowa w Poznaniu są zamknięte do odwołania.

W druku wczorajszym panował naogół spokój. Jedynie koło południa młodzież endeccka wypuściła na Plac Wolności świnię, z tabliczka, zawierająca nazwisko jednego z wyższych dostojników państwa oraz posłanki Jaworskiej.

15 milionów na budownictwo

Jak nastąpi podział.

Warszawa, 8 marca.

Stosownie do zaleceń uchwały komitetu ekonomicznego rady ministrów z dnia 5 stycznia r. b. w sprawie budownictwa mieszkaniowego rząd przeznaczył 15 milionów zł. na akcję popierania drobnego budownictwa mieszkaniowego.

Plan rozdziału obejmuje 104 miasta i wybrzeże morskie.

Lódź miasto ma otrzymać 300,000 zł, okolice podmiejskie Łodzi 100,000, Ruda Pabianicka 50,000, Pabianice — 50,000, Kalisz 50,000, Piotrków 50,000, Radomsko 40,000, Tomaszów Mazowiecki 60,000, Zgierz 60,000, Zduńska Wola 50,000.

Endecy w roli obrońców młodzieży akademickiej.

Warszawa, 8 marca

(B) Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku Klub Narodowy zgłosił trzypunktowe interpelacje w sprawie zajęć akademickich a mianowicie w sprawie zbrojnego udziału czynnych funkcjonariuszy policji w naradzie legionu młodych na restauracji Kocha we Lwowie, w sprawie stronnictwo zachowania się starosty grodzkiego i władz policyjnych, w sprawie zachowania się władz policyjnych we Lwowie w niedzielę 19 lutego w czasie wjazdu stronnictwa narodowego i w sprawie szykan stosowanych przez policję warszawską wobec młodzieży akademickiej.

Paryż, 8 marca.

Parlament uchwalił emisję pożyczki konsolidacyjnej w wysokości 9 miliardów franków.



MARZEC
9
CZWARTEK

Dzisiaj Franciszki Rz.
Jutro 40 Męczenników

Wschód słońca	6.06
Zachód słońca	17.27
Wschód księżyca	14.37
Zachód księżyca	5.41
Długość dnia	10.12
Przybyło dnia	3.37

Ulgi kolejowe dla młodzieży szkolnej.

Inspektorat Szkolny otrzymał zarządzenie, wprowadzające nowe ulgi przy przejazdach koleją młodzieży szkolnej. W myśl tego zarządzenia, na zasadzie zaświadczeń wystawianych przez władze szkolne, młodzież uprawniona jest do 50 proc. zniżki kolejowej, przy przejazdach koleją do miejsc stałego zamieszkania, w celach krajoznawczych, turystycznych, leczniczych, sportowych i t. d. Zaświadczenie takiej władze szkolnej wystawiają na pewien okres czasu, a w tym okresie młodzież uprawniona jest do nieograniczonej ilości przejazdów ulgowych, w dowolnych kierunkach. Wprowadzone przez to zostały zmiany, albowiem dotychczas zaświadczenia władz uprawniały do ulg przy przejeździe jednorazowym. Dalej wprowadzone zostały ulgi 75 proc. przy przejazdach grupowych, wyjątek. Zniżka ta obowiązywać będzie do końca 1934 r. przycem wymagana do uzyskania tejże ulgi dotychczasowa ilość minimalna 10 uczestników, zmniejszona została obecnie do 8 osób.

Roboty publiczne ma prowadzić spółdzielnia „Ster“

W dniu wczorajszym w lokalu Związku rezerwistów pod przewodnictwem prez. Piątkowskiego odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne spółdzielni „Ster“. Na zebraniu tem omówiono i poddano szczegółowej dyskusji statut, a następnie dokonano wyboru rady nadzorczej, do której weszli mjr. Wielożerski, jako przewodniczący, inż. Adam Wróblewski (tramwaje miejskie) zastępca przewodniczącego, sekretarz—Stanisław Gąsik, członkowie rady: dr. Chomicz, Gąsasz, Janiak, mec. Jasioński, Poszepczyński i kier. Rimler. Na zastępców wybrano: Fil. Galiński i Marciniak. Następnie dokonano wyboru zarządu spółdzielni „Ster“, do którego weszli: inż. Fuks, Lewandowicz, Mackiewicz i Westfal. Należy zaznaczyć, że w konferencji powyższej brali udział przedstawiciele poszczególnych grup społecznych, a mianowicie z ramienia B.B.W.R., p. Adam Woltecki, z ramienia Zw. oficerów rezerwy p. Chomicz, sekretarz Madoński.

Dodatkowa komisja poborowa.

W przyszłą środę, dnia 15-go b. m., od godziny 8-ej rano w lokalu przy Al. Kościuszki Nr. 21 urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź — Miasto I, na którą winni stawić się poborowi rocznika 1911 i starszych, zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9, i 11 komisariatów P.P., o ile otrzymali imienia wezwania ze starostwa grodzkiego w Łodzi. W czwartek, dnia 16 b. m., od godziny 8-ej rano w lokalu przy Al. Kościuszki Nr. 21 rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto II, na którą winni stawić się poborowi rocznika 1911 i starszych, nie mający uregulowanego stosunku do służby wojskowej i zamieszkał na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów P.P.

Włókniarze wezwani do stolicy

na konferencję do ministerstwa opieki społecznej na dzień 10 b. m. Strajk ma przebieg zupełnie spokojny.

Przemysłowcy chcą zawrzeć umowę.

Wczoraj w ministerstwie opieki społecznej odbyła się konferencja pod przewodnictwem wiceministra Ducha z przedstawicielami przemysłowców okręgu łódzkiego dyr. Rumplem, dyr. Durskim i radcą Pawłowskim w związku z zatargiem w przemyśle włókienniczym. Przemysłowcy oświadczyli, że stoją na gruncie zawarcia umowy zbiorowej i nie uchyla się od jej zawarcia, jednak uzależniają to od podjęcia normalnej pracy w fabrykach i od zejścia związków zawodowych ze stanowiska żądania zawarcia umowy zbiorowej na warunkach z roku 1928, co dla przemysłowców jest nie do przyjęcia.

W związku z tem zarządzono **WEZWANIE PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH DO WARSZAWY NA KONFERENCJĘ W MINISTERSTWIE NA DZIEŃ 10**

BIEZ. MIESIACA.
Wobec odbycia konferencji w ministerstwie opieki społecznej z przemysłowcami włókienniczymi, nasz warszawski korespondent gospodarczy przeprowadził rozmowę z osobą dobrze poinformowaną.

Należy podkreślić — oświadczył nasz rozmówca — że żądana przez robotników umowa zbiorowa na warunkach z roku 1928 równałaby się podwyższeniu płac robotniczych od 10 do 25 proc. Pamiętać należy o tem, że **ROK 1928 BYŁ ROKIEM DOBREJ KONJUNKTURY.** Płace robotnicze dostosowane były do ówczesnych warunków. Obecnie niema

Przy ischias (zapalenie nerwu krzyżowego) po zażyciu zrana naczczko oskładanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa następuje lekkie obfite wypróżnienie, do którego przylączy się później przyjemne uczucie wypróżnienia się. Zalecana przez lekarzy.

żadnych szans na to, aby obecne płace mogły być zrównane z płacami z lat dobrej konjunktury. Podkreślić również należy, że zawarcie umowy zbiorowej, nawet na warunkach obecnych płac, jest dla robotników niezmiernie korzystne, gdyż gwarantuje im na dłuższy czas dotychczasowe warunki, podczas gdy brak takiej umowy sprządza groźbę indywidualnych redukcji, stosowanych przez poszczególne firmy.

W piątek, to zn. 10 b. m. ministerstwo zorientuje się, czy związki zawodowe zgodzą się na podjęcie pertraktacji o zawarcie umowy zbiorowej bez wysuwania warunków z roku 1928. Jeżeli zgoda robotników zostanie osiągnięta, to nic nie będzie stało na przeszkodzie, aby podjęte zostały na terenie Łodzi pertraktacje między przemysłowcami a robotnikami w inspektoracie pracy pod przewodnictwem inspektora Woltkiewicza.

4 samobójstwa kobiet w ciągu jednego dnia wczorajszego.

(gk) Dzień wczorajszy — to fatalny łańcuch samobójstw kobiet, młodych, zdrowych i pełnych sił. W bramie domu przy ul. Lipowej 63 utruła się esencją octową 19-letnia Wiktorja Gosławska. Przy zbiegu ulic Gdańskiej i Andrzeja napila się większej dozy amoniaku również 19-letnia Maria Potocka. Lekarz przewiózł denatki w obu wypadkach do szpitala Poznańskich. Te dwa wypadki zdarzyły się w godzinach rannych. Popołudniu tuż koło domu przy ul. Główniej 37 usiłowała otruć się kwasem solnym Matja Gwizdowska. Gwizdowska liczy lat 28, w tej chwili walczy ona ze śmiercią w szpitalu im. Prezydenta Mościckiego. Gwizdowska była służącą. Pierwszego marca straciła pracę. Po utracie dachu nad głową i chleba — Gwizdowska tylko przez krótki czas gościła u swej siostry przy ul. Lipowej. Nie miała serca nadużywać jej dobroci: przecież siostra — zameżna z dziećmi — ledwie sama swą rodzinę wyżywić

mogła. Gwizdowska poszła na miasto, by się starać o zajęcie. Jak twierdzą jej znajomi — włóczyła się po ulicach, zaglądała do domów, pytając się, czy nie trzeba służcej — nocowała gdzie się dało. Jej narzeczony — były kolejarz, obecnie bezrobotny — nie mógł jej pomóc. Wreszcie wczoraj nieszczęśliwa służąca targnęła się na swe życie... Ten tragiczny cykl zamyka się wreszcie samobójstwem niezwykłym. Emilia Albrecht, również bezrobotna służąca — postanowiła odebrać sobie życie na polach koło Polesia Konstantynowskiego. Albrechtówna musiała dojść do niezwykłego zapamiętania w swem postanowieniu: najpierw napila się sublimatu, potem, ledwo żywa, powiesiła się na zgóry już przygotowanej petli u drzewa. Lekarz pogotowia miejskiego interwenjował o tyle w porę, że Albrechtówna wprawdzie półżywa, ale jednak nie martwa — została odwieziona do szpitala w Radogoszczu.

Przymusu nie będzie.

Komorne może będzie obniżone tylko drogą porozumienia się stron.

(gr) Jak donosiliśmy, odbył się w Warszawie dwudniowy zjazd przedstawicieli związków lokatorów, w którym poza związkiem łódzkim — bezwzględnie jednym z najruchliwszych — wzięli udział przedstawiciele organizacji z Warszawy, Poznania, Krakowa, Wilna, Lublina, Stanisławowa, Białegostoku i wielu średnich i mniejszych miast polskich. Zjazd — jak donosiliśmy w związku z jego otwarciem — zajął się rozpatrzeniem dwóch kwestyj zasadniczych i niezwykle żywotnych dla lokatorów — kwestją obniżki komornego i moratorium eksmisyjnego. W wyniku dwudniowych obrad zjazd powziął następujące najważniejsze rezolucje: Postanowiono zwrócić się do władz centralnych o przeprowadzenie obniżki czynszu komornianego w domach podlegających ustawie o ochronie lokatorów w o 30 proc. i w domach niepodlegających tym przepisom o 40 proc. W sprawie moratorium komornego postanowiono zaapelować do czynników rządowych o zarządzanie zawieszenia płacenia zaległości przez tych

lokatorów, którzy nie są w stanie nawet płacić bieżącego komornego. Moratorium to ma trwać do 31 października, t. j. do chwili, w której obowiązuje moratorium zimowe. Ponadto według postulatów zrzeszeń lokatorskich — ma owo moratorium obejmować nie tylko lokale jedno i dwuizbowe, lecz i większe. Po zakończeniu obrad udała się delegacja zjazdu do prezydium rady ministrów, gdzie w zastępstwie p. wicepremiera Lechnickiego została przyjęta przez radcę Kaczorowskiego. Rezultat tej interwencji — był ujemny. Po dokładnem przedyskutowaniu wszystkich zagadnień, wyluszczonej w rezolucjach zjazdu — delegacja dowiedziała się, że rząd nie uważa obecnego momentu za odpowiedni do obniżenia komornego, pozostawiając to dobrej woli właścicieli domów. Z pośród rezolucyj uwzględnione zostało jedynie żądanie wstrzymania eksmisyj z mieszkań jedno i dwuizbowych. Sprawa ta ma być załatwiona w sejmie w ciągu dni najbliższych.

(bs) Wczorajszy, trzeci dzień strajku w przemyśle włókienniczym, miał przebieg zupełnie spokojny. W ciągu dnia przystąpili do strajku robotnicy szeregu mniejszych fabryk. Z pośród większych zakładów unieruchomione zostały wczoraj fabryki Karola Stejnerta, A. Biedermana, Markusa Kona i szeregu innych.

Nie strajkowano w fabrykach Buhego, Ramischa i Poznańskiego. Ogółem jednak strajk objął 95 proc. zatrudnionych w przemyśle łódzkim robotników.

Wedle nadeszłych wiadomości z prowincji, do strajku przystąpiły wszystkie fabryki na terenie Piotrkowa, Zdunskiej Woli, Pabjanic i Rudy Pabjanickiej. W Tomaszowie odbyło się zebranie robotników, zrzeszonych w związkach klasowych i związku „Praca“, przycem postanowiono z dniem dzisiejszym przystąpić do strajku.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w poszczególnych związkach zawodowych konferencje, na których powzięte zostaną uchwały w sprawie taktyki na konferencji w Warszawie. Równocześnie ustalony zostanie skład delegacji, która wyjedzie do Warszawy na wezwanie ministerstwa opieki społecznej w dniu 10 marca.

MILJON! MILJON! MIL ON!

nie wszyscy chyba wiedza, że już dziś rozpoczyna się ciągnięcie

5 klasy

! że główna wygrana w tej klasie wynosi cały

miljon złotych.

Podajemy przeto tą drogą do ogólnej wiadomości, że już dziś

9 marca

pierwszy dzień ciągnięcia 5-ej klasy, a dni takich będzie 27. Kto jeszcze nie posiada losu, niechaj śpieszy do

NAJWIĘKSZEJ w POLSCE KOLEKTURY

J. Wolanow

Łódź, Piotrkowska 11 i 72

Konto P.K.O. 141.795.

i zabezpieczy się losem 5 klasy.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI. Ostatnie występy M. Przybylko-Potockiej i A. Węgierki.

Występy M. Przybylko-Potockiej i A. Węgierki związane z repertuarem scen stołecznych...

TEATR KAMERALNY.

Mimo olbrzymiego sukcesu, jaki święcił kapitalna „Sprawa Moniki“...

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś w dalszym ciągu o godzinie 8.15 wieczorem melodijna operetka w 3-ach aktach...

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

W sobotę, dnia 11-go b. m. o godzinie 8.15 wieczorem i w niedzielę, dnia 12 b.m. o godz. 4.15 po poł. i o 8.15 wieczorem...

DZIŚ PARADA GWIAZD W TEATRZE SCALA.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. po raz pierwszy w Łodzi wystąpią tylko raz gwiazdy i gwiazdorzycy...

WIELKA REWJA W „SCALI“.

Staraniem świetlicy „Grona Młodzieży“ odbędzie się pod protektorem p. konsula Makska Kona...

DZISIEJSZY KONCERT CHÓRU CYGAN. SKIEGO.

Dziś o godzinie 8.30 wieczorem odbędzie się w Filharmonii tylko jeden występ światowej sławy...

WIELKIE WIDOWISKO DLA DZIECI W FILHARMONJI.

W niedzielę o godzinie 11.45 w południe wystąpi warszawska Teatr dla dzieci...

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO HELENY KIJENSKIEJ.

W niedzielę, dnia 12-go marca, o godzinie 15.30 w sali Filharmonji, Narutowicza Nr. 20, odbędzie się popis uczniów konserwatorium...

BAL LEKARZY NA RZECZ TOŻU.

W najbliższą sobotę, dnia 11-go marca r. b., w sali łódzkiego Tow. Śpiewaczego...

Nie wątpimy, że zarówno cel imprezy, jak i niezmiernie ciekawie zapowiadający się bal...

Z „LEGIONU MŁODYCH“.

W czwartek dn. 9 marca o godz. 19.30 m. w siedzibie „Legionu Młodych“ przy ul. Narutowicza 32...

Sąd Apelacyjny o Centrolewie.

Motywy wyroku zostały wczoraj doręczone stronom.

Sąd apelacyjny doręczył wczoraj stronom motywy wyroku w procesie przywódców Centrolewu.

Przy kwalifikacji czynu oskarżonych sąd apelacyjny stanął na tem samym stanowisku co sąd okręgowy...

Argumentami obrony w skardze apelacyjnej są zasadnicze trzy punkty: 1) Spisku, mającego na celu zamach...

nie do obalenia sprawującego władzę rządu.

A w tym celu były podjęte wszelkie środki.

2) Twierdzenie, iż oskarżeni dążyli nie do obalenia rządu, tylko systemu...

3) Argument wysunięty w skardze apelacyjnej w obronie koniecznej...

Z tych względów sąd apelacyjny doszedł do niezbitego przekonania o winie wszystkich oskarżonych.

Dźwiękowy kinoteatr „LUNA“

ma zaszczyt zawiadomić, że film p. t.

Węgierska miłość z Rozsi Barsony

młodziutką, platynową, blondynką i

Tiborem Halmay'em

bohaterem „KOMENDY SERC“

75-2

wyświetlać będzie w oryginalnej wersji niemieckiej

Czy nieboszczyk podpisał Ekspertci nie są zgodni co do identyczności podpisów Blachsteina.

(as) Już w październiku pisaliśmy obszernie o niezwykłym i b. interesującym procesie...

Zylinderbergowie — ojciec i syn — zgłosili w końcu lipca do Tow. Ubezpieczeń „Europa“ ubezpieczenie...

Lekarz, który badał kandydata do ubezpieczenia nie znalazł w nim żadnych objawów ani patologicznych...

Blachstein zmarł na gruźlicę. Gdy wdowa wezwała towarzystwo do wypłaty premii...

Towarzystwo wniosło skargę do prokuratora. Dochodzenie potwierdziło słuszność oskarżeń towarzystwa...

Dochodzenie potwierdziło słuszność oskarżeń towarzystwa. Lekarz padł najprawdopodobniej ofiarą mistyfikacji...

Do rozprawy, która rozpoczęła się w łódzkim sądzie okręgowym już 11 października...

Do rozprawy, która rozpoczęła się w łódzkim sądzie okręgowym już 11 października...

Do rozprawy, która rozpoczęła się w łódzkim sądzie okręgowym już 11 października...

graf i grafolog wypowiedzieć się mieli co do autentyczności podpisu Blachsteina...

Proces został w swoim czasie przerwany. Wypowiedzieli się jedynie biegli lekarze...

Wczoraj proces został wznowiony. Kaligraf sądu okręgowego w Łodzi uznał...

Mimo sprzeciwu obrońców — sąd wniosek przyjął i sprawę — już po raz drugi — odczytał.

Odol posiada niesłychanie dołajnie znaczenie dla pielęgnowania jamy ustnej...

Odol jest oszczędny w użyciu, już kilka kropel wystarcza!

KOMUNIKAT.

Stowarzyszenie inżynierów i architektów w Łodzi urządza dla swych członków wycieczkę...

Wycieczkę poprowadzą referaty inż. Lichtenstajna, Markusa i Richtera...

Sukces techniki lekarsko-kosmetycznej.

Nowoczesne, racjonalne pielęgnowanie urody streszcza się w doborze preparatów lekarsko-kosmetycznych...

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“.

CZWARTEK, 9 marca 1933 r.

- 11.40-11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej
11.50-11.55: Komunikat Meteor. dla komun. lotn.
11.58-12.05: Sygnal czasu z Warszawy, Helma z Krakowa.
12.05-12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący...

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 17.25. MOSKWA (Dośw.). „Rusalka“ — opera Dargomiżskiego. Tr. z Teatru Wielkiego.
20.10. KRÓLEWIEC. „Abschied von der Liebe“ — słuchowisko Hansa Keysera.
20.10. KOPENHAGA. Koncert symfoniczny.

Dużura apteki.

(an) Nocy dzisiejszej dużura apteki: A. Poleski (Plac Kościelny 10), A. Charemży (Pocztowska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Górczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

ODCZYT O HITLERZE.

Znany publicysta i redaktor „Wolności“, Tadeusz Wiernycki-Długoszowski, wygłosi w Filharmonji w nadchodzącą niedzielę, dnia 12 b. m. wielce ciekawy odczyt na temat „Hitler“.

Gorgonowa denerwuje się i płacze

Emocjonujący przebieg trzeciego dnia procesu o mord w Brzechowicach.

Obciążające zeznania małego Stasia Zaremby.



Przewodniczący rozprawy Dr. JENDL

Kraków, 8 marca.

O godz. 9.25 rozlega się trzykrotny dzwonek. Na salę wchodzi sędziowie przysięgli i zajmują swe ławy. W 5 minut później wchodzi trybunał.

Przewodniczący oddaje głos adw. Woźniakowskiemu.

DIALOG GORGONOWEJ Z OBRONĄ

Obrona: Proszę pani, czy jadąc ze Lwowa do Brzechowic na święta Bożego Narodzenia spakowała pani swą bieliznę do walizki?

Osk.: — Cała swoją bieliznę, która była mi potrzebna na święta, wpakowałam do dwu walizek, które stały pod stołem w pokoju Zaremby. Bieliznę schowałam potem do kosza, a resztę do szafy.

Obr.: — Czy bielizna, którą pani spakowała, była czysta czy brudna?

Osk.: — Panie mecenasie, część bielizny była czysta, część brudna.

Obr.: — Może pani przejrzy tę bieliznę i wydobędzie to, co było czyste we Lwowie.

Oskarżona podchodzi do stołu z dowodami rzeczowymi i wyciąga kilka sztuk bielizny.

Osk.: — Tu nie ma całej bielizny, jest tylko jedna koszula, a powinny być 3 lub cztery.

Obr.: Po przyjeździe do Brzechowic w jaki sposób pani umieściła bieliznę?

Osk.: Została w walizce pod stołem w pokoju Zaremby.

Dr. Woźniakowski podchodzi do planu i stwierdza, że tam w pokoju Zaremby nie ma wcale stołu.

Gorgonowa jednak stanowczo twierdzi, że stoj stół na miejscu stolika nocnego.

Obr.: Czy wszyscy mieli dostęp do bielizny?

Osk.: Wszyscy. Również szafa była otwarta i wszyscy mieli dostęp do niej.

Obr.: Proszę opisać urządzenie swego pokoju.

Osk.: Była toaletka, szafa, łóżko. Przed wejściem na werandę był wysoki kominek, na nim miseczka i asparagus. Przed nim były duże fotografie.

Obr.: Dostęp do kuchni i do łazienki był przez czyj pokój?

Osk.: Przez mój pokój i przez jadalnię.

Obr.: Czy dostęp do kuchni przez

pokój pani jest bliższy niż przez korytarz?

Osk.: Nie, ale szło się do łazienki przez mój pokój.

Obr.: A wtedy w nocy kiedy służąca wychodziła i wchodziła?

Osk.: Przez mój pokój.

Obr.: Gdy ktoś jest w hallu i chce przejść do pokoju stołowego i do sypialni pani?

Osk.: Są drzwi, ale wówczas nie funkcjonowały.

Prok. dr. Szypuła: Oskarżona o czymś innym mówi, a pan obrońca o co innego pyta.

Adw. Woźniakowski: A pan prokurator: nie uważa swoim zwyczajem!.

Osk.: W tym pokoju, gdzie jest wyjście na werandę, jest wejście do pokoju denatki. Drzwi otwierały się wówczas, ale ciężko. Drzwi te były wówczas zamknięte.

Obr.: Drzwi prowadzące na korytarz i do kuchni były otwarte czy zamknięte?

Osk.: Nie pamiętam. Tego nie mogę sobie przypomnieć. Ja ich tej nocy nie zamykałam.

Następnie wywiązuje się dłuższa dyskusja między obrońcą a oskarżoną na temat drzwi, prowadzących z jej pokoju na małą werandę. Gorgonowa twierdzi, że są to drzwi podwójne, wewnętrzne drzwi były owej nocy otwarte, zaś zewnętrzne posiadając od pola galkę zamiaszt klamki i zatrask, były ponadto zamknięte na klucz. Owej nocy, jak zwykle, zamknęła te drzwi na klucz, który położyła na toalecie.

Małe szczegóły wielkiej wagi

Obr.: — Czy owej nocy wychodząc, otworzyła pani drzwi kluczem?

Osk.: — Tak jest.

Obr.: — Czy pani zatrzasnęła za sobą drzwi, czy nie?

Osk.: — Zdaje się, że nie. Za drugim razem nie zatrzasnęłam.

Obr.: — Pani zeznała w pierwszym dniu rozprawy, że jak wyszła pierwszy raz do d-ra Csall, to wróciła werandą frontową?

Osk.: — Wogóle nie wracałam werandą. Szłam od bramy frontowej do tyłnej, a potem do kuchni po klucz.

Obr.: — Nic nie rozumiem.

Dr. Woźniakowski podchodzi do planu i wzywa tam oskarżoną. Gorgonowa ustawia się tyłem do sądu, wobec czego przewodniczący zwraca jej uwagę, ażeby na planie tak wskazywała swoją drogę, aby wszyscy mogli to zobaczyć. Gorgonowa zdejmując futro i wieszając je na krzesło obrońcy, którą ją ustawiła bokiem do planu. Gorgonowa opisuje drogę do bramy frontowej i tylnej, do kuchni po klucz, następnie przyjeżdża do swego pokoju i ponownie wyjście tą drogą przez małą werandę do bramy, ogrodnika i d-ra Scall.

Obr.: Proszę panów przysięgłych. Ja się o to wszystko pytam dlatego, ponieważ oskarżona chodziła tyle razy, a panowie z policji zaznaczyli tylko jedno ślady, które tu są na planie zaznaczone kolorem czerwonym.

Czy pies był skaleczony?

Obrona: — Czy kiedykolwiek tej nocy szedł obok pani pies?

Osk.: — Zupełnie go nie widziałam. Dopiero dr. Csall zwrócił uwagę, że nie ma psa. Ogrodnik poszedł go szukać, ale wrócił z niczem i dopiero potem wszyscyśmy poszli do budy. Pies nie chciał się ruszyć z niej i ogrodnik mu-

siał go wyciągać. Zdaje się, że pies był skaleczony.

Dalej na pytanie obrońcy stwierdza oskarżona, że po powrocie do domu była zmoczona od śniegu. Miała mokną głowę i futro oraz przemoczone nogi. Stwierdza stanowczo, że śnieg padał na nią i od tego zmokła.

Obrona: — Jeśli śnieg suchy padał od 8 wieczorem do 12 w nocy to musiała się utworzyć warstwa kilkunastu centymetrów.

Osk.: — Śnieg nie był tak wysoki.

Adw. Ettinger: — Czy od panj pokoju do Zaremby były drzwi otwarte czy zamknięte?

Osk.: — Otwarte.

Adw. Ettinger: — Czy uchylone?

Osk.: — Były zupełnie otwarte.

Adw. Ettinger: — Czy drzwi do pokoju Stasia były otwarte czy zamknięte?

Osk.: — Drzwi do pokoju Stasia były stale zamknięte.

Obrona: — Czy Zaremba jeśli zapalił światło w tym pokoju mógł widzieć co się u pani dzieje?

Osk.: — Mógł widzieć.

Dalej na pytania tego obrońcy wyjaśnia oskarżona, że drzwi od jej pokoju do pokoju Stasia były zamknięte a nadto brdzo ciężko otwierały się wskutek czego podłoga była w tem miejscu zarysowana.

Kto wchodził do pokoju s. p. Lusi Zarembianki?

Obrona: — Kto wchodził do pokoju Lusi po jej zamordowaniu?

Osk.: — Staś, Zaremba, ja i inni.

Obrona: — Czy służba wychodziła w tym momencie z domu?

Osk.: — Ja nie wiem.

Obrona: — Czy policyja wchodząc do pokoju Lusi wycierała nogi?

Osk.: — Nie.

Obrona: — W każdym razie może pani twierdzić, że szereg osób wchodził do pokoju denatki bez wycierania nóg.

Osk.: — Tak.

Obrona: — Pani była wtedy w futrze. Czy w tym samym w jakim pani jest teraz?

Osk.: — Nie, to było futro brązowe.

Dalej wyjaśnia Gorgonowa, że była tak samo uczesana jak obecnie. Miała tylko włosy ondulowane jednak górna część fryzury była gładka i loki były ukryte w kołnierzu futra, tak, że w ciemności nie można jej było potem poznać.

Sprawy intymne

Adw. Ettinger zaczyna oskarżoną indagować w sprawach intymnych. Pyta ją, kiedy było ostatnie zbliżenie między nią a Zarembą. Oskarżona odpowiada, że w ciągu ostatniego półroczu wogóle nie utrzymywała stosunków z Zarembą.

Osk.: — Tylko w wilję Bożego Narodzenia doszło między nami do bliższego stosunku.

Obrona: — Z czyjej inicjatywy?

Osk.: — Z jego.

Obrona: — Ile lat liczyła wówczas Romusia?

Osk.: — Trzy lata.

Obrona: — Czy sypiała spokojnie?

Osk.: — Nie. Często budziła się i trzeba ją było uspakajać.

Obrona: — Pani wspominała, że zastawiała pani rzeczy w lombardzie. W jakim celu.

Osk.: — Byłam chora. Musiałam się poddać operacji. Potrzebowałam 250 złotych.

Obrona: — Czy Zaremba wiedział o tej operacji.

Osk.: — Nie, dopiero potem powiedziałam.

Przewodniczący przypomina oskar-

żonej, że kiedy Staś poszedł na podwórze badać ślady ona wyraziła się, że wszyscy się rozlecieli.

„Straciłam zmysły!”

Przew.: — Pani przechodziła przecież kurs pielęgniarski, więc pierwszą pani powinnością było biec do Lusi. Tymczasem pani nawet nie zbliżyła się do łóżka i nie zrobiła pani żadnego zabiegu.

Osk.: — Z początku straciłam wogóle zmysły.

Przew.: — To pani niema kwalifikacji na pielęgniarkę.

Osk.: — Jako pielęgniarka zajmowałam się tylko dziećmi do jednego roku. Prokurator rozpoczyna znów indagację.

Prok.: — Pani zeznała, że klucz od werandy leżał na toalecie. Niech pani nam to wytłumaczy, czy każdy przechodząc brał klucz z toaletki i potem kładł go tam zpowrotem?

Osk.: — Nie. Klucz leżał na toalecie tylko w nocy.

Gorgonowa zbliża się do sędziów przysięgłych, stając prawie przy samej poręczy granicznej bezpośrednio z ławą prasy. Jest ona względnie spokojna i mówi z opanowaniem, ale mimo to widać na jej policzkach spływające łzy.

Gorgonowa wikła się w zeznaniach

Prokurator omawia dalej sprawę klucza. Okazuje się, że klamka i zamek były tylko z wewnątrz, a po stronie zewnętrznej była ślepa galka.

Prok.: — Czy mógł ktoś otworzyć drzwi od strony zewnętrznej?

Osk.: — Mógł, wybijając szybę.

Prok.: — O której godzinie zajmowała się pani wyjmowaniem odłamków szyb?

Osk.: — Był już dzień.

Prok.: — Czy to było przed przyjściem policji czy po przyjeździe?

Osk.: — Po przyjeździe policji brzechowickiej i przed przyjściem policji lwowskiej.

Prokurator przywiązuje do tego zeznania duży znaczenie i bierze je jako punkt wyjścia do swych rozważań:

— Stwierdzam — mówi prokurator — że policja brzechowicka przybyła o godzinie 3.20 w nocy, a policja lwowska o godz. 4, co dowodził, że pani musiała się zajmować wyjmowaniem szyb między godz. 3.20 a 4.

Prokurator pyta skąd mogło dochodzić do pokoju światło. Oskarżona odpowiada na to beznadziejnie.

Prok.: — Proszę nie zagadywać.

Adw. Ettinger: — Protestuję przeciwko tonowi i wyrażeniom prokuratora.

Adw. Ettinger: — To jest conajmniej denerwujące. Kobieta, stojąca pod zarzutem morderstwa, zeznała tutaj trzeci dzień już. Trzeba ją oszczędzać.

Prok.: — Szkoda, że pana mecenas nie było tutaj wczoraj. Zachowanie moje było wzorem grzeczności.

Adw. Woźniakowski tonem lekceważącym: — Pan prokurator nie ma doświadczenia w rozmowach z kobietami.

Przewodniczący, wesoło: — No, nie sprzecajmy się o to, kto ma doświadczenie z kobietami.

Na sali ogólna wesołość.

Adw. Woźniakowski prosi o głos w sprawie formalnej.

(Ciąg dalszy na str. 8).

Przysięgnę, że to była ona — oświadcza brat zamordowanej, Staś Zaremba.

Sw.: — Tak.
Przew.: — Włec niechże pan opowie.
Sw.: — Raz w Brzuchowicach...
Adw. Woźniakowski prosi przewodniczącego, aby zażądał jakiejś daty.
Przew.: — Czy pan może podać jakąś datę, kiedy się zaczęły te sprzeczki?
Sw.: — To było rok przed wyjazdem do Szwajcarii.
Przew.: — Więc w którym roku to było?
Adw. Woźniakowski: — W 1928.
Przew.: — Czem się tłumaczy te objawy, nie zajmowała się wami?
Sw.: — Nie zajmowała się nami.
Przew.: — Niech pan nie powtarza moich słów.
Sw.: — Nie zajmowała się nami, nie opiekowała się należycie, dawała nam gorsze ubrania, jedzenie było liche.
Przew.: — Czy siostra zaliła się, że niema odzienia?
Sw.: — Tak, mówiła mi o tem, że brak jej płaszcza.
Przew.: — Dlaczego nie zwracała się z tem do ojca?
Sw.: — Tego mi nie mówiła.

Gorgonowa klóciła się z Lusią!

Przew.: — Czy pan coś wie o tem, że Gorgonowa kupowała taniej a liczyła drożej?
Sw.: — Owszem, kupowała taniej a liczyła drożej.
Przew.: — Czy były jakieś kłótnie z siostrą?
Sw.: — Były.
Przew.: — Słyszał pan?
Sw.: — Słyszałem.
Przew.: — To było w roku 1931 czy wcześniej?
Sw.: — Wcześniej. Mówiła, że siostra chodziła z chłopcem.
Przew.: — Czy to była prawda?
Sw.: — Nie, siostra nie zadawała się z chłopcami. Pozatem były kłótnie o małe rzeczy.
Następuje znów przerwa.
Sw.: — Były częste kłótnie i awantury, jak ojciec siedział w areszcie z powodu katastrofy, o czem przeczytaliśmy z gazet. Pozatem Luscia była przeciwna wespół z Gorgonową z ojcem. Namawiała go do zerwania z nią i mówiła, że nie dopuści do tego małżeństwa.
Przew.: — Czy mówiła, że willa zostanie przy was i co na to powiedziała Gorgonowa?

Lusia bała się Gorgonowej

Sw.: — Powiedziała „Zobaczmy co z tobą będzie”.
Przew.: — Czy jeszcze coś mówiła o Kulparkowie?
Sw.: — Tak, mówiła „dostaniesz się tam, tak jak twoja matka”.
Przew.: — Czy Luscia zaliła się, że boi się, by Gorgonowa jej nie zabiła?
Sw.: — Tak, kazała mi nawet przystawić stolik od drzwi do schodów, żeby się tamędy oskarżona nie mogła dostać, bo obawia się, że ją zabię.
Przew.: — I pan zrobił to?
Sw.: Tak.
Przew.: — Czy oskarżona mówiła coś że zabię was i siebie.
Sw.: — Tak. To było we Lwowie. Po wiedziała, że robi jakąś tragedję.
W ten miejscu adw. Woźniakowski prosi o zaprotokulowanie, że przewodniczący opowiada świadkowi epizody, a ten odpowiada tylko „tak” lub „nie”.
Przewodniczący: — Proszę mnie pouczyć, jak mam inaczej wydobyć zeznania od tego świadka. Będę panu naprawdę bardzo wdzięczny.
W tej chwili rozlegają się na galerji oklaski, które przewodniczący musi uciszać.
Przew.: — Prowadzę od 35 lat rozprawy, ale tak ciężkiego świadka jeszcze nie miałem. Niechże pan sam coś opo-

wie. Niech pan sam wszystko powie, co uważa za ważne.
Sw.: — Ja już powiedziałem. Mimo nalegań przewodniczącego Staś zacina się w zeznaniach.
Wobec tego staje adw. Woźniakowski i powiada, że jeśli świadka krepuje obecność oskarżonej, to będzie ona odesłana do więzienia.
Adw. Woźniakowski: — Niech pan powie otwarcie.

Gorgonowa przemawia do Stasia

Świadek nie odpowiada. Wówczas Gorgonowa przemawia do niego łagodnym głosem.
— No Stasiu, mówże śmiało. Co wiesz Stasiu, to mów...
Dopiero po chwili Staś na pytania przewodniczącego odpowiada:
Przew.: — Niech pan opowie jak to było krytycznego dnia co pan robił i co robiła Gorgonowa.
Sw.: — Krytycznego dnia siostra wyjechała do Lwowa do nowego mieszkania. Ja zostałem w domu i byłem na nartach. Oskarżona sprzątała mieszkanie. Wróciłem około g. 4 i oskarżona zdaje się zamiała śnieg.
Przew.: — Śniegu było dużo?
Sw.: — Mało. Dopiero pod wieczór zaczęło padać.
Przew.: — Po południu co robiła Gorgonowa?
Sw.: — Śpiewała.
Przew.: — Czy pan nie zauważył, że ona jest źle usposobiona?
Sw.: — Właśnie, krzyczała na Romuś, żeby wyszła z pokoju Lusii.

RÓŻA SYRKISOWA
Powróciła z Paryża

Poleca najnowsze modele na sezon wiosenny po cenach bardzo przystępnych.
PIOTRKOWSKA 88, tel. 129-71.
80-1

Obrażliwy list do P. Prezydenta Sąd skazał autorów tego nieprzyzwoitego elaboratu na karę więzienia.

(a) Przed sądem okręgowym stanęli wczoraj niezwykle winowajcy: obrazili w liście, skierowanym do P. Prezydenta Rzplitej, prof. Ignacego Mościckiego — głowę państwa.
Dnia 12 sierpnia, kancelaria cywilna przesłała oryginał owego uwłaczającego P. Prezydentowi listu do województwa, z żądaniem wyświetlenia sprawy i ujęcia winnych.
List podpisany był b. nieczytelnie: jedynie z trudem udało się ustalić, że owe zakrętas pod obelżywym i pełnym bluźnierstw listem, miały oznaczać nazwisko „Jan Łuczak”.
Stempel pocztowy na kopercie naprowadzał jednak wprost na owego tajemniczego Łuczaka. List był nadany z gminy Dobra, powiatu brzezińskiego. — Dalej dochodzenie poszło już gładko: ze

Przew.: — Rozmawiała z panem?
Sw.: — Wogóle nie rozmawialiśmy, gdyż ja jestem małomówny.
Przew.: — I jak to było po południu?
Sw.: — Po południu tatko przyjechał koło g. 4. Nie pamiętam czy jadł obiad, czy nie jadł. Poszliśmy na sanki i wróciliśmy o 6. Następnie ojciec posłał mnie na stację, abym oczekiwał siostry.
Przew.: — Jak to było jak się pan obudził?
Sw.: — Obudził mnie skowyt psa. Wołałem „Lusiu, Lusiu”, ale odpowiedzi nie usłyszałem.

Poznałem Gorgonową!

W tem miejscu adw. Woźniakowski usiłuje przerwać świadkowi, żądając jakiegoś wyjaśnienia na planie. Wywołuje to ogromną wrzawę na sali, która dopiero po dłuższej chwili milknie i świadek ciągnie dalej:
— Wówczas gdy usłyszałem skowyt wyjrzałem przez okno, ale niczego nie zauważyłem. Wstałem i udałem się do drzwi. Poza choinką za drzwiami ujrzałem jakąś kobiecą postać. Poznałem odrazu, że to była Luscia. Zawołałem i uderzyłem kilka razy pięścią w drzwi.
WÓWCZAS TA POSTAĆ DRGNEŁA I ODESZŁA.
W TEJ CHWILI GDY SIĘ ODWRÓCIŁA I ODCHODZIŁA, POZNAŁEM, ŻE TO OSKARŻONA.
Zdenerwowany pobiegłem do pokoju siostry. Było tam dość jasno. Widziałem, że łóżko nie jest w porządku. Odrzuciłem poduszki i wtedy zobaczyłem, że Luscia jest pokrwawiona. Potrzaskałem nią, ale się nie ruszała.
Pobiegłem do pokoju ojca z krzykiem, że Lusie zamordowano. Wróciliśmy razem. Przyszła też Gorgonowa, która mnie potem posłała po futro. Przyniosłem je i ona wyszła. Ja chciałem zabrać się do ratowania, ale nie wiedziałem jak. Potem przyszedł żandar, a potem ogrodnik, który płakał. Następnie przyszedł dr. Csala i powiedział, że to musiał zrobić ktoś z domowników. Zaczęliśmy szukać śladów. Znaleźliśmy wzdłuż ogrodzenia niewyraźne odciski stóp. Ślady psa biegły po drugiej stronie ogrodzenia.
Przew.: — Czy badaliście ślady w pokoju siostry?
Sw.: — Tak. Okno było otwarte i rygle od drzwi odsunięte.
Przew.: — Proszę pana, co pana zbudziło?

Sw.: — Skowyt psa.
Przew.: — Czy pies szczekał jakoś inaczej?
Sw.: — Tak. To był przeciągły jednorazowy skowyt.
Przew.: — Pan nosił słuchawkę na uszach. Czy pan je zrzucił, czy spadły panu, bo gdyby pan nosił słuchawkę, to skądby pan słyszał skowyt?
Sw.: — Nie pamiętam, jak to było ze słuchawkami.
Przew.: — Przyskoczył pan do okna i nic pan nie zobaczył.
Zaczął pan wzywać Lusie.
Dlaczego Lusie, a nie ojca?

Mogę przysiąc, że to była ona!

Sw.: — Luscia była najbliższ.
Przewodniczący znów zbliża się do planu, koło którego gromadza się Staś, prokurator, oraz adwokaci.
Przewodniczący pyta znów, lecz już po odejściu od planu:
— Jak się ta postać, którą pan zauważył, zachowywała?
Sw.: — Kryła się.
Przew.: — Czy pan poznał odrazu czy to była kobieta czy mężczyzna?
Sw.: — Tak, odrazu poznałem, że to była kobieta.
Przew.: — Po czem?
Sw.: — Po głowie i po futrze.
Przewodniczący wskazuje na leżące na stole dowodów rzeczowych brązowe futro i pyta:
— Czy może to było to futro?
Sw.: — Możliwe.
Przew.: — A czy było?
Sw.: — Tego nie wiem.
Przewodniczący każe oskarżonej zarzucić na siebie futro. Pomaga jej przytem Staś.
Przew.: — Oskarżona ma przecież włosy przylegające do głowy, jak pan mógł poznać ją po włosach?
Sw.: — Wtedy inaczej się czesała.
Adw. Ettinger wskazuje na to, że przy nałożonym futrze nie widać u oskarżonej zaczesanych w tył włosów.
Przewodniczący pyta Stasia, jak zachowywała się owa postać, gdy Staś zakrzyknął. Staś wyjaśnia, że zaczęła się krzyć. Kiedy uderzył pięścią w drzwi, wyszła.
Przew.: — Jak wyszła?
Sw.: — Bardzo cicho. Skreśliła na schody na lewo. Poznałem ją, jak była na werandzie.
Przew.: — Poczem pan ją poznał?
Sw.: — Po profilu.
Przew.: — A futro nie przeszkadzało panu. Czy pan może zeznać pod przysięgą, że to była postać Gorgonowej? Może się pan cofnąć.
Sw.: — MOGĘ PRZYSIĄC

Dziś Staś będzie badany przez lekarzy

Przewodniczący odracza sprawę do dnia dzisiejszego.
Pod koniec zarządza przewodniczący badanie Stasia Zaremba przez lekarzy. Wówczas zwraca się do przewodniczącego inż. Zaremba, ojciec Stasia oświadcza, że chciałby być przy badaniu.
Przewodniczący zgadza się, komunikując, że mogą być również przy badaniu strony. Badanie odbędzie się dziś o godz. 8 rano.
Inż. Zaremba jest to starszy pan, zmieszczony i przygnębiony mężczyzna. Staje przy synku, który już zdążył się ubrać w palto i serdecznie kładzie mu rękę na głowie. Staś ma wyraz twarzy pogodny, trochę zakłopotany.
Tymczasem na salę zaczynają się wdzierać osoby, które nie dostały się na salę w czasie rozprawy. Chcą one choć przez chwilę przyjrzeć się Gorgonowej, którą policjant odprowadza do więzienia.

„LUNA” CO MOŻE PARYŻ
Dziś poraz ostatni! Ceny miejsc 49 gr. i zł. 1.09

Kurjer Handlowo-Przemysłowy Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Klin — klinem.

Anglja do ostatniej chwili robiła mi-
nę bardzo obrażonej na złoto. „Jeżeli
nie zechcecie się mniej więcej sprawie-
dliwie podzielić światowym zapasem
żółtego kruszcza, możemy się bardzo
dobrze w ogóle bez niego obejść“. Taka
była stała odpowiedź anglików na obce
admonicje co do przywrócenia wymie-
nialności.

Ta „nonszalancja“ w stosunku do
złota była ostatnio punktem niezgody
między obu krajami anglo-saskimi.
Wiadomo, że w płaszczyźnie tego spo-
ru znalazła się także drażliwa kwestja
długów inter-alianckich. Amerykanie
stali dotąd na stanowisku, że redukcja
długu angielskiego tak długo nie będzie
możliwa, jak długo Anglja nie ustabilizuje
swojej waluty. Indagowani zaś
mężowie stanu angielscy na temat, kiedy
wreszcie ten moment nastąpi — da-
wali pytyjskie odpowiedzi, zapowiadając
restaurację waluty złotej w chwili
gdy będzie miała tak silne fundamenty,
że nie zajdzie obawa powtórzenia błędu
z roku 1925!

Ta gra w ciuciubabkę nagle urwała
się w ten poniedziałek, albo jeszcze w
sobotę. Wystarczył wstrząs amerykański
— a już role się zmieniły. Anglja
zatrzymała się o swą rolę w handlu
międzynarodowym i o nadwyręcenie
swej wzmocnionej nieco pozycji przez
konkurencję Stanów. Okazała natych-
miast dużą troskliwość o równowagę
i spokój za oceanem. Zgłosiła się nie-
zwłocznie z samarytańską pomocą.

Sekunduje jej w tem Paryż, Paryż
jest w tej chwili najpoważniejszym po-
siadaczem własnego złota, zaintereso-
wanym najbezpośredniej w jego tryum-
fie. Jest także światowym safesem,
przechowującym cudze złoto; dyrekcja
zakładu safesowego z natury rzeczy
zainteresowana jest w utrzymaniu się
porządku i równowagi. Zresztą bieg
wydarzeń w Anglii, w Ameryce — sta-
nowi wymowne memento!

W każdym razie — Anglja i Francja,
wsparte przez niezmiennie wierne żół-
temu kruszcowi Holandję i Szwajcarię,
z miejsca uczyniły ofertę kredytu re-
volvingowego. Jednocześnie — jak sły-
chać — rozpoczęły się rozmowy na
temat generalnej stabilizacji miarodaj-
nych walut światowych, przyczem sły-
chać już o nowym parytecie stabiliza-
cyjnym funta szterlinga.

Słowem, czego nie dokonały długie
konferencje — to może osiągnie krach
amerykański. Na „swawolę“ walutową
angielską także odpowiedź amerykańska.
Klin — klinem.

Wypadki ostatnie potwierdzają raz
jeszcze, jak bardzo świat cały przy-
wiązany jest do znieawidzonego i umi-
lowanego złotego systemu walutowego.

Dr. A. Z.

NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 7-go marca 1933 roku.

W Nowym Jorku i Nowym Orleanie giełdy
nieczynne.

LIVERPOOL. Loco 4.79, marzec 4.69, kwie-
cień 4.69, maj 4.70, czerwiec 4.70, lipiec 4.70,
sierpień 4.71, wrzesień 4.72, październik 4.73,
listopad 4.74, grudzień 4.76, styczeń 4.77, luty
4.79, marzec 4.81, kwiecień 4.84, maj 4.87.

Egiptaska bawelna. Loco 6.76, maj 6.68, lipiec
6.76, październik 6.81, listopad 6.87, styczeń
6.94, luty 7.03.

UPPER. Loco 6.18, marzec 6.00, maj 5.98,
lipiec 5.97, październik 5.93, listopad 5.92, sty-
czeń 5.94, luty 5.98.

BREMA. Giełda nieczynna.
ALEKSANDRJA. Bawelna Sakkelaridis.
Marzec 11.90, maj 12.19, lipiec 12.39, listopad
12.83, styczeń 13.07.

Bawelna Ashmouni: Kwiecień 10.26, czer-
wiec 10.34, październik 10.26, grudzień 10.43.

DOLAR WRACA DO NORMY.

Wczoraj płacono na rynku prywatnym 8.70. —

Kurs dolara złotego spadł o 20 punktów.

Ucieczka kapitałów z Niemiec.

Wczoraj nastąpiło zupełne uspokojenie
na rynku pieniężnym w Warszawie,
w związku z zaburzeniami finansowymi
w Ameryce. Zauważono nawet popyt
na dolara gotówkowego, za którego na
czarnej giełdzie płacono 8.70, co ozna-
cza poprawę o 30 punktów. Natomiast
kurs dolara złotego w związku z popy-
tem na dolara gotówkowego obniżył się
o 20 punktów, do kursu 9.20. Również
obniżył się kurs rubla złotego. Popyt na
złoto zmalał.

W finansowych sferach stołecznych
panuje przekonanie, że deruta na dolara
niebawem ustanie i powróci on do po-
nownej swej wartości. Mimo to jednak,
wobec niewprowadzenia dotychczas swo-
jody obrotów dewizami w bankach ame-
rykańskich, giełda warszawska nie no-
towała kursu dewiz na New York.

W dniu wczorajszym na rynku wa-
lutowym w Łodzi sytuacja została już
zupełnie opanowana. W obrotach pry-
watnych ustalili się onegdajszymi kurs do-

lara 8.70 w płaceniu i 8.75 w żądaniu.
W stosunku do dolara nadal utrzymuje
się nastrój wyczekujący, gdyż powszechnie
spodziewają się wyjaśnienia sytu-
acji w piątek, do którego to dnia zosta-
ła zamknięta nowojorska giełda. Naogół
w sferach bankowych przeważa opinja,
iż normalny kurs dolara nie zostanie
zmieniony. Transakcje dolarami na pry-
watnym rynku były stosunkowo nader
ożywione.

Marka niemiecka nadal, przy słab-
szej tendencji, utrzymuje kurs 210 w pla-
ceni i 211 w żądaniu. Tutejsze sfery
bankowe tłumaczą zniżkę marki uciecz-
ką kapitałów z Niemiec w związku z
masowymi wyjazdami z Rzeszy osób nie
zadowolonych z rządów hitlerowskich.
Zdaniem fachowców, ucieczka tych ka-
pitałów jest znaczna, pomimo obowiąz-
wania w Niemczech ostrych przepisów.
Zainteresowanie marką nikłe.

Wzmocniło się natomiast zapotrzebo-
wanie na franki francuskie, które jednak
nie posiada w najmniejszym stopniu cha-
rakteru spekulacyjnego, lecz jest jedy-

nie skutkiem normalnych potrzeb życia
gospodarczego. Wzmocnione zapotrzebo-
wanie na franki francuskie podniosło
zlekka ich kurs do 35.12 w płaceniu i
35.20 w żądaniu, frank szwajcarski bez
zmiany 173 i pół w płaceniu i 174 w żą-
daniu, podobnie jak gulden gdański 174
i pół w płaceniu i 175 w żądaniu oraz
szyling austriacki 103 i pół w płaceniu i
104 w żądaniu. Funt obniżył się do 31.15
w płaceniu i 31.25 w żądaniu.

W związku z opanowanym nastrojem
rynku walutowego silnie osłabła tenden-
cja dla złota. Przy najzupełniej wystar-
czającym zaofiarowaniu płacono za ru-
ble 4.90 i żądano 5.00, zaś za dolary zło-
te płacono 9.20 i żądano 9.25, co świadczy
o poważnym spadku kursu.

Papierami wartościowymi wszelkiego
rodzaju, zarówno jak i akcjami rynek na-
dal się zupełnie nie interesuje. Kurs or-
jentacyjny 8-procentowych łódzkich li-
stów zastawnych 38 w płaceniu i żąda-
niu. Papierami temi żadnych transakcji
nie robiono. (c)

Upadłości i układy.

Przed kilku dniami donosiliśmy, iż
w sprawie upadłości Sp. Akc. Maurycy
Taura złożona została skarga na de-
cyzję sądu w przedmiocie mianowania
syndykiem — adw. Menassego.

Sąd na jednej z ostatnich sesyj, zwa-
żywszy, że fabryka upadłej firmy jest
nieczynna, skutkiem czego około 300
osób jest bez pracy, zlecił w pierwszym
rzędzie obecnemu syndykowi przedsię-
wzięcie wszelkich kroków, zmierzają-
cych do uruchomienia fabryki oraz do
spieniężenia wszelkich ruchomości, o le-
życie tych ruchomości nie naruszałyby
praw osób trzecich, celem uzyskania
środków na częściowe uregulowanie
należności za pracę. Jednocześnie sąd
zobowiązał syndyka do złożenia spra-
wodania ze swych czynności, zleco-
nych mu powyższą decyzją.

W dniu wczorajszym syndyk tym-
czasowy — w myśl powyższego złożył
sprawozdanie, w którym wyjaśnia, iż
stosownie do polecenia sądu niezwłocznie
zamieścił w gazetach ogłoszenia,
zawierające wezwanie do składania ofe-
rty, celem dzierżawy fabryki oraz na-
bycia niektórych ruchomości.

Kandydaci na dzierżawę, wszyscy
za wyjątkiem jednego, postawili żądanie
opróżnienia gmachu fabrycznego przez
okupujących go robotników, jeszcze
przed sporządzeniem aktu dzierżawy.
Czynione w tym przedmiocie wysiłki
przez syndyka i inspektora pracy były
bezskuteczne. Została zatem do rozpa-
trzenia oferta jednego kandydata Gusta-
wa Weissa i Didji Bergera, działają-
cych osobicie oraz w imieniu i na rzecz
firmy „Weiss i Berger sp. z ogr. odn.“,
którzy gotowi byli wydzierżawić fabry-
kę bez względu na fakt okupacji jej
przez robotników.

W dniu 4 marca r. b. syndyk za-

warł umowę z wyżej wymienionym na
dzierżawę fabryki na okres sześciomie-
sieczny. Jednym z warunków tej dzier-
żawy była zapłata z góry w gotów-
kę całkowitego czynszu w kwocie
9.000 zł. Z kwoty tej syndyk wypłacił
robotnikom w nocy z 4 na 5 marca r. b.
oraz w dn. 6 marca r. b. w obecności
inspektora pracy oraz komisarza poli-
cji kwotę 8.000 zł., reszta zaś pozosta-
ła do częściowego opłacenia premii ase-
kuracyjnej oraz kosztów komornika,
ogłoszeń i t. p.

Robotnicy na skutek uiszczenia czę-
ściowego ich należności, opuścili gmach
fabryczny i przystąpili do normalnej
pracy. Co do sprzedaży ruchomości, to
za urządzenie gabinetu oferanci ofiaro-
wali najwyższą sumę 500 zł., wobec
tego, iż uznano, iż zaofiarowana kwota
jest znikomo małą, postanowiono urzą-
dzenia tego nie sprzedawać. Na inne
ruchomości nie znaleziono dotąd na-
bywców.

Syndycy masy upadłości firmy
„Przemysł Włókienniczy Karol Steinert
Sp. Akc.“ złożyli sądowi sprawozdanie
ze swych czynności za drugie półrocze
roku ubiegłego.

Ze sprawozdania tego wynika, iż fa-
bryka upadłej firmy w czasie od 1 lipca
do 31 grudnia 1932 r. była bez przerwy
czynna. Stan zatrudnienia wahał się w
zależności od stanu zamówień i potrzeb
rynku i wynosił w rubryce pracowników
fizycznych z końcem miesiący:
czerwiec — 784 robotników, lipiec — 766,
sierpień — 1024, wrzesień — 1075, paź-
dziernik — 882, listopad — 413 i gru-
dnia — 378 robotników. Oprócz tego
stałe zatrudnionych było 46—49 pra-
cowników umysłowych z personelu
technicznego, administracji i dyrekcji.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożo-
warowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł
1374, w tem żyta 739 ton. Notowano za 100 kg.
parytet wagon — Warszawa w handlu hurto-
wym, ładunkach wagonowych: żyto standard
I-szy 20—20.50, II-gi standard 19.50—20, psze-
nica czerwona jara szklista 35.50—36.50, psze-
nica jednolita 34.50—35.50, pszenica zbierana
33.50—34.50, owies jednolity 17—18, owies zbie-
rany 16—16.50, jęczmień na kuszę 16.50—17,
jęczmień browarny 17—18, gryka 18—19, proso
18—19, groch polny z workiem 22—25, groch
Victoria z workiem 26—30, wyka 14.50—15, pe-
luszka 13.50—14, seradela podwójnie czyszczo-

na 13.50—14.50, łubin niebieski 9—9.50, łubin
czarny 12—13, rzepak zimowy 46—49, siemię lniane
bazos 38—40, kończyzna czerwona surowa
bez kaniarki 90—110, kończyzna czerwona
bez kaniarki o czyst. 97 proc. 100—125, ko-
ńczyzna biała surowa 70—90, kończyzna biała
bez kaniarki o czyst. 97 proc. 100—125, mąka
pszenna luksusowa 55—60, mąka pszenna 4/0
50—55, mąka żytnia pyłkowa 33—35, mąka ży-
tna sítkowa 25—27, mąka żytnia razowa 25—27,
otręby pszenne szale 12—12.50, otręby pszenne
średnie 11—11.50, otręby żytnie 9.50—10, kuchy
lniane 21—21.50, rzepakowe 15.25—15.75, sło-
necznikowe 17—17.50.

W okresie sprawozdawczym osią-
gnięto obrót: ze sprzedaży tkanin —
1.407.409.66, ze sprzedaży przędzy —
1.468.568.56 zł., z pracy zarobkowej —
442.299.26 zł., razem 3.318.277.48 zł.

Obrót powyższy przyniósł zysk
brutto: 638.069.67 zł., który przez zysk
na różnicach kursowych, papierach
wartościowych i drobnych — podniósł
się do sumy — 859.916.09 zł., po odlicze-
niu zaś podatków, pensyj, kosztów sa-
dowych, prowizyj i wszelkich innych
kosztów handlowych, zredukował się
do sumy 404.283.60 zł.

Bilans sporządzony na dzień 31-go
grudnia 1932 r. zamknięty jest kwota
21.074.602.22 zł., przyczem po stronie
aktywów — grunty, budynki, maszyny
i utensylja wykazano sumę 14.052.042.52
złote; kasa, weksle, papiery wartościowe,
kwity na zwrot cla, bawelna i od-
padki bawełniane barwniki, chemikalia,
węzły i materiały wykazane kwote
510.521.16 zł. towary, przedaż i półfa-
brykaty — 805.394.15 zł., towary goto-
we i półgotowe lombard. — 30.018.70 zł.
dłużnicy — banki i depozyty w ban-
kach — 7806.253.04 zł., dłużnicy —
różni — 922.749.23 zł., sumy przechod-
nie — 216.961.20 zł., strata — reszta za
rok 1931 — 228.252.24 zł., strata za
pierwsze półrocze 1932 — 3.523.409.58
złotych, razem — 21.074.602.22 zł.

Po stronie pasywów figurują pozycje:
kapitał akcyjny — 7.500.000 zł., ka-
pitał amort. bud. masz. utens.
5.364.631.48 zł., wierzyciele uprzywile-
jowani — 250.558.01 zł., wierzyciele za-
bez. hip. oraz zast. — 840.653.23 zł.,
wierzyciele — 4.544.691.84 zł., akcenty
— 1.457.984.43 zł., razem wierzyciele
i akcenty — 7.093.887.51 zł., rezerwy
— 505.733.08 zł., wierzyciele po 17.6.32 r.
— 156.976.51 zł., sumy przechodnie —
49.050.04 zł., zysk za drugie półrocze
1932 — 404.283.60 zł., razem pasywa
— 21.054.602.22 zł., wykazano również
kaucje hipoteczne Ł. 70.000.— i Ł.
358.855.— inne gwarancje 86.408 zł.

Powyższe sprawozdanie sąd przy-
mie do władności na jednym z najbliż-
szych posiedzeń.

WSZYSTKIE BANKI ZWIĄZKOWE PODWY-
SZYŁY STOPE PROCENTOWA.

Za przykładem Federal Reserve-Banków w
New-Yorku i Chicago, wszystkie Federal-Re-
serve Banki Stanów Zjednoczonych podniosły
stopę dyskontowa z 2 i pół do 3 i pół.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-walutowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita. Mocna tenjencja wykazywały dewizy na Londyn. Obroty były naogół zwiększone. Notowano: Gdańsk 174.40 (-10), Londyn 358.75 - 358.70 (-5), Londyn 31.13 - 31.15 (+20), Paryż 35.12, Sztokholm 164.30 - 164.35 (+10), Szwajcaria 172.70 (-10), Włochy 45.35. Transakcje dokonane a nienotowane. Frank niemiecki w gotówce 35.24, funt angielski w gotówce 31.35. W obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po 210.75. Transakcje dokonane a nienotowane: Belgia po 194.75 (+10). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 210, dolar gotówkowy 8.70, dolar gotówkowy 9.20, rubel złoty 4.94, rubel srebrny 1.32, złoto 0.61.

AKCJE. Na rynku akcyjnym mocniej kształtowały się kursy akcji metalurgicznych. Większych obrotów dokonano jedynie akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 78-77.25 (-15), Cukier 17.50 (-25), Mosty 4-3.80 (-15) (+10), Starachowice 9.85 (+10).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była nieco słabsza, jednakże mocniejsze były kursy pożyczek stabilizacyjnych i 10 proc. kolejowej. Większych obrotów dokonano dolarówką i stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. pożycz. budowlana 43.50-43 (-100), 3 proc. dolarowa 55-54.50, 4 proc. inwestycyjna zwykła 105, seria 111.50 (-50), 5 proc. inwestycyjna 43.75-43.25 (-50), 5 proc. kolejowa 39.25 (+25), 6 proc. dolarowa 57, 7 proc. inwestycyjna 56.75-56.88 (+38), odcinki po 50 dolarów 57.50 (+37), 10 proc. kolejowa 105.25-105 (+100). Listy zastawne i obligacje państwowych bez zmiany, 4 i pół proc. ziemskie 38.25, 7 proc. ziemskie dolarowe drobne odcinki 38, 5 proc. Warszawy 51, 7 proc. Warszawy 42.50-42.13, 6 proc. obligacje m. Warszawy 8-ma i 9-ta emisja 34.50. Transakcje dokonane a nienotowane: 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 60, 8 proc. dolarowa 66.36-66.25, 7 proc. śląska 43.25 - 43, 7 proc. m. Warszawy 39.75, 10 proc. Silesia 30.75, za 4 i pół proc. ziemskie wileńskie odcinki 39.

Tomaszów - Mazowiecki

W związku z proklamowaniem przez robotników łódzkich strejku w przemyśle włókienniczym, związek klasowy oraz delegaci fabryczni zwołują na czwartek, dnia 9 bm. do domu Tura zebranie włókiarzy celem omówienia obecnie wytworzonej sytuacji i ewentualnego przyłączenia się do akcji strejkowej.

Dotychczas jednak tomaszowskie zakłady przemysłowe włókienniczej pracują zupełnie normalnie i nie zanotowano ani jednego wypadku samorzutnego porzucenia warsztatów pracy przez robotników.

Czy strejk obejmie również tutejsze fabryki, tego narazie przewidzieć nie można.

FALSZYWE WIADOMOŚCI.

Onegdaj sędzia śledczy przeprowadził dochodzenie w sprawie prezydenta miasta.

Jak zdołaliśmy ustalić prezydent nie jest bynajmniej oskarżony o wydawanie poleceń urzędnikom rzeźni miejskiej zwracanie stronom zainteresowanym mięsa, zakwalifikowanego przez lekarza we ternarji, jako chorego i skażonego trychinami, jak to podała jedna z gazet łódzkich, która wiadomości tej nadała charakter sensacyjny.

Wiadomość ta jest z punktu fałszywa.

Otóż prezydent pociągnięty został do odpowiedzialności przez województwo za nieciśle zastosowanie się do wydanego polecenia odnośnie przeprowadzenia na terenie rzeźni miejskiej niezbędnych interwencji, mających na celu zabezpieczenie tej instytucji wszelkich warunków higienicznych.

ZAWODY BOKSERSKIE.

W niedzielę odbyły się w sali kina „Świt“ zawody bokserskie zorganizowane przez klub sportowy T. F. S. J.

Do zawodów stanęło 12 osób z pośród następujących klubów tomaszowskich: T. F. S. J., Sokół i Tomaszowianka. Udział brali również zawodnicy niezrzeszeni.

W pierwszej parze: Nowakowski (Tomaszowianka) — Bombież (T. F. S. J.) — zwyciężył wysoko na punkty Nowakowski. 2) Zdziański (TFSJ) — Kazimierowski (Tom.) — zwyciężył ostatni przez k. o.; 3) Winiarski (Sokół) — Lejman (TFSJ) — zwyciężył na punkty Lejman. 4) Podpłoński (Sokół) — Tichmanowicz (TFSJ) — zwyciężył Tichmanowicz na punkty; 5) Szymański (TFSJ) — Salski (niezrzeszony) — pierwszy zwyciężył na punkty; 6) Goździk (T. F. S. J.) — Rozpędowski (TFSJ) — remis. Sędziował p. Sirota z Łodzi.

Z WYDZIAŁU OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Wydział opieki społecznej przy magistracie wydał w miesiącu lutym z funduszy państwowych, przeznaczonych na akcję specjalnej pomocy dla bezrobotnych robotników przemysłu włókienniczego zapomóg żywnościowych 246 rodzinom na ogólną sumę zł. 6.758.—.

W zależności od ilości członków rodziny bezrobotnego wysokości zapomóg wynosiła zł. 40, 32, 20 i 10.

PLACE DOZORCÓW DOMOWYCH.

W bieżącym tygodniu odbędzie się posiedzenie komisji rozjemczej z udziałem inspektora pracy p. Humackiego w sprawie ustalenia kategorii placu dla dozorców domowych.

Pożar w składzie zabawek.

(ak) W dniu wczorajszym, w godzinach wieczornych, centrala straży ogniowej została zaalarmowana pożarem, który wybuchł w składzie zabawek Lisnera przy ul. Piotrkowskiej Nr. 94.

Przybyłe oddziały straży po półgodzinnej akcji zlikwidowały pożar.

O MEBLACH.

Dziś w dobre kryzysu każdy czyni wszelkie możliwe oszczędności. Kupuje tylko rzeczy niezbędne. A do tych należą w pierwszym rzędzie meble. Kupno mebli związane jest z większym kosztem i dlatego każdy kupuje tylko bezpośrednio w fabryce, do której ma zaufanie, aby był pewien, że pieniądze nie są wyrzucone. Piękne meble w najlepszym gatunku po cenach reklamowych przystępnych dla wszystkich posiada na składzie firma „Łódzka wytwórnia mebli“ sp z odp. udział. Fabryka mieści się przy ul. Napiórkowskiego Nr. 59, tel. 186-71, a wystawa — Piotrkowska 67, pasaż Casina. Firma powyższa uruchomiła biuro projektów wnętrz architektonicznych pod kier. inżyniera architekta. Projektów w zakresie wnętrz udziela bezpłatnie.

ZE STOW TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 10-go marca b.r., o godzinie 8-iej wieczorem w lokalu łódzkiego stowarzyszenia techników przy ulicy Piotrkowskiej 102, p. inż. J. Rummel z Gdyni wygłosi odczyt na temat: „Morskie zagrożenie Polski“.

Odczyt będzie ilustrowany przezroczami.

Pulowery artystyczne

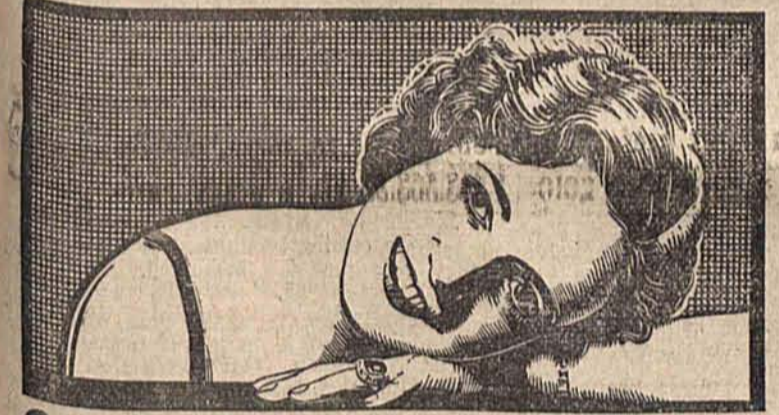
ręcznej roboty na drutach i szydełkowe najnowsze modele wiedeńskie i paryskie.

Ceny przystępne.

LILI HIRSZMAN,
Kilińskiego 14, 2 piętro.
Dojazd tramwajami Nr. Nr. 4, 8 i 14.

Nieście pomoc bezrobotnym.

MEBLE w najlepszym gatunku CENY REKLAMOWE! polecasz „ŁÓDZKA WYTWÓRNIĄ MEBLI“ FABRYKA MEBLI Napiórkowskiego 59 tel. 186-71 WYSTAWA MEBLI Piotrkowska 67 Pasaż Casina.



Czy mam zdradzić tajemnicę

jakim środkiem zawdzięcam mią piękną cerę? Chętnie, ależ to wcale nie tajemnica.

Wiele pięknych pań narówni ze mną stosuje codziennie krem Mouson i zawdzięcza mu swą delikatną, matową cerę. Krem Mouson odżywia i gruntownie odmładza skórę; przy stałym stosowaniu prznika do najgłębszych warstw tkanki, dzięki czemu cera, jeden z najważniejszych atrybutów urody kobiecej, staje się piękna i pełna powabu. Zastosujcie jeszcze dziś krem Mouson. Im wcześniej rozpoczniecie, tem szybciej widoczne będzie jego zbawienne działanie.

Uroda zawdzięcza swe zwycięstwo działaniu kremu Mouson.

CRÈME MOUSON

Na noc oraz dla oczyszczenia skóry - COLD CREAM MOUSON

Zarząd 90-1

Gminy Wyznaniowej Żydowskiej m. Łodzi

podaje niniejszym do wiadomości, że II część listy skladek na 1933 rok, zawierająca płatników z ulic: Leonarda, Leszno, Limanowskiego, Lipowej, 11 Listopada, Lokatorskiej, Lutomińskiej, Lwowskiej, Lagiewnickiej, Łąkowej, Łomżyńskiej, Magistrackiej, Malczewskiego, Małej, Marysińskiej, Maurera, Mazowieckiej, Mickiewicza, Mielczarskiego, Młynarskiej, Mochnackiego, Moniuszki, Morskiej, Mostowej, Nad-Łódka, Napiórkowskiego, Narutowicza, Nawrot, Nowomiejskiej, Nowej, Nowaka, N. Pabjanickiej, N. Senatorskiej, N. Zarzewskiej, Ogródowej, Olszowej, Orawskiej, Orlej, zostaje w myśl istniejących przepisów wyłożona do wglądu na przeciąg 8 dni, t. j. od dnia 9 marca, do dnia 17 marca 1933 roku włącznie w kancelarji Gminy przy Pl. Wolności Nr. 6, w godz. od 10-iej do 1-iej po poł.

Łódź, dnia 8 marca 1933 roku.

Do akt Nr. Km. 384 1933 r. **OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 15 marca 1933 r. od godz. 12 odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości, należących do Hersza vel Hermana Wolborskiego w jego lokalu w Łodzi, ul. Gdańska 76, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę 700 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 24 lutego 1933 r.

Komornik: **J. RZYMOWSKI.**

Do akt Nr. Km. 438 1933 r. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. A. Kościuszki 57, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 30 marca 1933 r. od godz. 10 rano odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości, należących do Izaaka Jakóba Willingera w jego lokalu w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 78, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę 550 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 7 marca 1933 r.

Komornik: **E. KOROCZYCKI.**

Do akt Nr. Km. 146 1933 r. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej 13, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 15 marca 1933 r. od godz. — odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości, należących do Mojżesza Helmana w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej Nr. 7, składających się z stołu fantazyjnego, tremy, 6-ciu krzesel, dwu foteli, otomany, kredensu lustra tremy, oszacowanych na łączną sumę 630 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 22 lutego 1933 roku.

Komornik: **L. NABOROWSKI.**

Do akt Nr. Km. 468 1933 r. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej 13, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 17 marca 1933 r. od godz. — odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości, należących do Dawida Adlera i Wolfa Pocha w jego lokalu w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 42, składających się z 3-ch nawijarek po 12 szpilek każda, oszacowanych na łączną sumę 615 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 1 marca 1933 r.

Komornik: **L. NABOROWSKI.**

Do akt Nr. Km. 1418 1932 r. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, St. Dobrowolski, zamieszkały w Łodzi, Al. Kościuszki Nr. 17, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 17 marca 1933 r. od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości, należących do Izraela Rubina, w jego lokalu w Łodzi przy ul. N. Zarzewskiej 16, składających się z urządzenia piekarni i sklepu, konia oraz bryczki, oszacowanych na łączną sumę 462 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 7 marca 1933 r.

Komornik: **St. DOBROWOLSKI.**

Do akt Nr. Km. 1666 1931 r. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, St. Dobrowolski, zamieszkały w Łodzi, Al. Kościuszki Nr. 17, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 17 marca 1933 r. od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości, należących do Ernesta Szmellera, w jego lokalu w Łodzi przy ul. Kilińskiego 192, składających się z maszyny, oszacowanych na łączną sumę 4590 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 7 marca 1933 r.

Komornik: **St. DOBROWOLSKI.**

Do akt Nr. 601 1932 r. **OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 85, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do firmy „Bracia Szwalbe“ i jej właśc. Pawła Szwalbe i Makska Szwalbe i składających się z 80 par pantofli męskich, oszacowanych na sumę złotych 1600.

Łódź, dnia 2 marca 1933 r.

Komornik: **J. RZYMOWSKI.**

Do akt Nr. 1731 1932 r. **OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Izraela Sienickiego i składających się z towaru, oszacowanego na sumę złotych 550.

Łódź, dnia 3 marca 1933 r.

Komornik: **J. RZYMOWSKI.**

SALA FILHARMONJI.

NIEDZIELA, d. 12 marca o godz 7 w.

Tadeusz Wieniawa-Długoszowski

wygłosi odczyt n. t.

„HITLER“

Tezy:

Kim jest Hitler. Czem są Narodowi Socjaliści. Kandydat na prezydenta Rzeszy. Siły polityczne Niemiec. Przyczyny powstania Hitlera. Podpalenie parlamentu. Nowy Nerou. Represje Hitlerowców. Walka z marksizmem. Nowe oblicze Niemiec. Republika czy monarchia. Przyszłość Niemiec.

Bilety od 50 groszy do zł. 1.50 przy Kasie. 80-2

LOKAL biurowy

poszukiwany w najbliższej okolicy Placu Wolności, złożony z sali oraz 2 lub 3-ch przyległych ubikacji. Oferty z podaniem ceny oraz odrębnym planem sytuacyjnym proszę składać w Redakcji Republiki pod „G. Z.“

30-2

NAJMODNIEJSZE I NAJTAŃSZE kwiaty egzotyczne

do nabycia tylko w pracowni artystycznej

ZEROMSKIEGO 17, m. 15

parter, tel. 181-47.

Obejrzanie nie obowiązuje do kupna. 50-2

INSTYTUT de BEAUTE

SZKOŁA KOSMETYCZNA

zaloż. 1924 r. i zatw. przez Wl. Państwowe

ANNA RYDEL

PIOTRKOWSKA 111, tel. 163-77

SRÓDMIEJSKA 16, tel. 169-92.

Racjonalna kosmetyka. Radykalne usuwanie szpecących włosów. Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAR“.

Przyjmuje od 10 rano — 8 wiecz.

Ceny kryzysowe.

Dziś największa!!!
premiera sezonu!!!

KINO-TEATR
SPLENDID
NARUTOWICZA 20.

Film najwyższej miary o re-
welacyjnej obsadzie gwiazd!!

arcydzieło dźwiękowe osnute na tle znanej powieści **Vicki Baum** p. t.

„LUDZIE W HOTELU”

obsada, która nie ma sobie równych w dziejach kinematografii

greta garbo
john barrymore

lionel barrymore
wallace beery
joan crawford

lewis stone
jean hersholt

Początek seansów o godz. 4-ej.

Bilety wolnych wejść, passepartouts i kupony ulgowe nieważne.

SCALA
— Śródmiejska 16, tel. 232-33. —

Dziś o g. 8.30 w.

Tylko jeden raz Wielki festival gwiazd ekranu i sceny pt.

PARADA GWIAZD

Wielka rewja w 16 obr.

Przedprz. biletów w kasie teatru
od 11-2 1 od 5 pp. do końca prz.

Udz. biorą: **Marja Bogda, Adam Brodzisz, Witold Conti, Mieczysław Cybulski, Kaz. Chrzanowski i Jan. Skrobecka.**

Dr. S. Halborn
CHOROBY DZIECI
PRZEPROWADZIŁ SIĘ I MIE-
SZKA OBECNIE PRZY
ul. Gdańskiej 65a.
Nr. tel. 228-82. 50-2

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
Choroby skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
przez władze Państwowe zatw.
Dr. med. Lewinsonowej
przeniesione na PIOTRKOWSKA 86,
tel. 143-63, od 10 r. do 8 wiecz.
Chirurgja kosmetyczna
żyłaki, odmrożenia. 30-2
USUWA OWŁOSIENIA.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3-7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Dr. MED.
Al. Kopeciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
mieszka obecnie
Gdańska 37
Tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

BIURKO
amerykańskie (żałuzjowe) małe
kupie. Oferty z podaniem ceny
do Republiki sub „R. P. E.” 25-2

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopeciowska
przyjmuje codziennie od 11-2 i pół
Gdańska 37
tel. 232-55.

Pielęgniarka
rutynowana przyjmuję dzienne i rob-
tazystyki umiędz. Cenę przystępną.
Telefon 230-79
20-2
OSZKÓW
Przyjmuje wszelkie zlecenia P. T. czy-
techników na prenumeratę czasopism i
dzienników krajowych oraz zagranicz-
nych.
M. GABRYCH.

NIC NIE ZASTĄPI
„OLLA”
produkowanych na pod-
stawie zgłoszonego w
Ameryce do patentu
sposobu wytwarzania.
„OLLA”
PREZERWATYWY
„Nr. 1225”

OBWIESZCZENIE.
Syndycy tymczasowi masy upadłości firmy
„Zakłady Przemysłu Włókienniczego Józef Rich-
ter w Łodzi, Spółka Akcyjna”, adwokat Józef
Łaski i kupiec Leon Epstein, podają niniejszym
do wiadomości, że zebranie wierzycieli powyż-
szej firmy, wyznaczone na dzień 15 marca r. b.,
zostaje odroczone, wobec tego, że w osądzonej
przez Sąd Najwyższy w dniu 2 b. m. sprawie
z 11 większymi wierzycielami firmy upadłej wy-
rok ogłoszony będzie w dniu 21 marca r. b.
i dopiero po tym terminie zwrócone będą do
Sądu akta sprawy upadłości.
O nowym terminie zebrania z tymże porząd-
kiem dziennym, jaki wyznaczony był na dzień
15 b. m., będą oddzielne zawiadomienia
Adwokat, **JOZEF ŁASKI,**
Łódź, Południowa 20.
LEON EPSTEIN, kupiec
Łódź, Skwerowa 12.

**Druciane ogrodze-
nia, plecionki i
tkaniny** po bardzo
zredukowanych cen-
nach poleca firma
RUDOLF JUNG,
Łódź, Wólczańska 151, tel. 128-97
Rok założenia 1894.

instalacje elektryczne
światła, siły i reklam
wykonywa 20-2
„Elektropraca”
6-go Sierpnia 1, tel. 226-23.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lomar-
dowe kupuje i płaci najwyższe ceny
Zakład Jubilerski I. Fljalko, Piotrkow-
ska 7.

KUPIE samochód 5 osobowy limuzynę
mało używaną najlepszej marki. Oferty
sub „First” w Redakcji Pisma.

POSZUKUJE celem wydzierżawienia
ewent. kupna Krochmalarki osnów ba-
wełnianych. Oferty pod „S. M.” do
„Republiki” 12

OKAZYJNIE tanio sprzedam urządze-
nie ładnej sypialni i pokoju stołowego
w dobrym stanie. Wiadomość w Re-
publice. 28

KUPIE okazjynie wagę dla niemowląt
Oferty sub „R. G.” w Republice.

MATERACE HYGIENICZNE do naby-
cia u tapicera J. Breslera, Południowa
10, w podwórzu. 11-4

FIRANKI—STORY
Kapy, serwety z koronek alandzkich,
brugge, Venis de Colbert, matopolskie
i t. p. ostatnie nowości.
**ATELIER PRZEMYSŁU ARTYSTYCZ-
NEGO**
90 Piotrkowska 90. Tel. 155-99. 20-2

LAMPY do stołowego gabinetu i ra-
dioaparat 3 lampowy prądowy tanto
sprzedam. Andrzejka 47, II p., m. 6.

MOTOCYKLE, używane oraz kilka
nowych z r. 1932, wysprzedajemy po
niskich cenach. F-a Alfons Meister,
Łódź, ul. Piotrkowska 158, tel. 190-56
9

BRYLANTY, złoto, srebro, różna bi-
żuterja oraz kwity lombardowe kupuje
i płaci najwyższe ceny. M. Mizes,
Piotrkowska 30.

BRYLANTY, złoto, srebro, perły, kwi-
ty lombardowe płacę o 50 proc. dro-
żej. M. H. Lissak, Piotrkowska 5.

Lokale

SLONECZNY pokój umeblowany do
wynajęcia od zaraz. Telefon, Naruto-
wicza 35 m. 15.

MIESZKANIE 3 pokojowe zaraz od
właściciela do wynajęcia. Gdańska 27.

SLONECZNY pokój ładnie umeblowa-
ny z oddzielnym wejściem z telefo-
nem, wszelkimi wygodami do odda-
nia. Traugutta 12, m. 9, między 3-5.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wy-
godami telefonem i utrzymaniem lub
bez do wynajęcia. Radwańska 19,
m. 21.

POKÓJ słoneczny z niekrepującem
wejściem z wszelkimi wygodami do
wynajęcia. Lipowa 20, front, II piętro,
m. 5. Obejrzeć można od 10 rano do 5
popołudniu. 15

JEDEN umeblowany pokój w przy-
zwoitym domu dla pojedynczej osoby
do wynajęcia. Gdańska 43, m. 10. 1

ZAMIENIE trzypokojowe mieszkanie
z kuchnią na jeden pokój z kuchnią.
Oferty sub: „Trzy pokoje” do admi-
nistracji.

POKÓJ dwuokienny niekrepujący ume-
blowany dla 1 lub 2ch solidnych osób
Przejazd 46-36. 28

POKÓJ elegancki I piętro, wszelkie
wygodności, niekrepujące wejście, do wy-
najęcia. Południowa 20, m. 9.

DO WYNAJĘCIA sklep z pokojem i
pięciopokojowe mieszkanie, front, I pię-
tro, z wygodami. Wiadomość Sienkie-
wicza 67. 12

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią
umeblowane. Piotrkowska 101, m. 4.

Posady

POSZUKUJE damsko męskiego pracow-
nika wykwalifikowanego do zakładu
ryzykijskiego przy Pl. Reymonta 5/6
M. Marcinkowski.

ZDOLNY agent ustosunkowany w
branży klejańskiej poszukiwany z kau-
cją. Oferty pod „Klej” do Republiki.

CHEMICZNA wytwórnia artykułów
szwskich poszukuje poważnych, do-
brze-wprowadzonych przedstawicieli
względnie hurtowników we wszystkich
większych miastach Polski. Zgłoszenia
Kraków 1, skrytka poczt. 254.

POTRZEBNA zdolna sprzedawczyni
do sklepu nabiału i delikatesów z kau-
cją. Oferty pod „Oszczędność Łódzka”

WYKWALIFIKOWANA ekspedjentka
branży kolonialno - spożywczo - wód-
czanej przyjmie posadę zaraz. Oferty
pod „Wykwalifikowana”.

Nauka i wychowanie

FRANCUSKIEGO, niemieckiego, udzie-
lają Sorbonistka i Germanista. Kon-
wersacja. Matura. Wypracowania.
Piotrkowska 88, m. 55, II podwórze,
lewy parter, 5-8 w.

ANGIELSKIEGO, francuskiego i nie-
mieckiego udziela rutynowany peda-
gog. Warunki przystępne. Piotrkowska
199, m. 12. Oficyna, II w., parter.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republi-
ce” są najlepszym i najtańszym środkiem
zestknięcia zainteresowanych
Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub
lokatora, 2) znaleźć mieszkanie
pojedynczy pokój, 3) sprzedać nie-
chomość lub rzecz, 4) kupić coś
wielokrotnie, 5) dostać posadę
wyszukać pracownika — niechaj
da drobne ogłoszenie do „Republiki”

DESSINATOR branży włen. i półwłen.
damskiej i męskiej przyjmuje zlecenia
do analizy i kalkulacji. Ul. Nowo-
warska 25, m. 4, od godz. 10-12
i 3-6-ej.

ZAGINEŁA suczka doberman, czarna
podpalana. Odprowadzić za wydatki
dziennem Narutowicza 56, dozorca wstąpi
że. Ostrzegam przed nabyciem.

Matrymonialne

...**PIERZCHA** młodość — nie ziszczo-
szy mych pragnień... tęsknot... a pra-
gne ich ziszczenia — toć serce lat nie
zna... Of. sub „Wzajemne zrozumienie”

Zagubione dokumenty

ROPEGA Aleksander rocznik 1896
gubił książeczkę wojskowa, wydane
w P. K. U. Sieradz - Łask.

ZGUBIONO 2 weksle, Icek Goldsztejn
Tuszyn, z l. 90 pl. 23.2 i z l. 88 pl. 28.
Unieważniam. Żyrant L. Erdynast.
womiejaska 2.

FELICJA Szochet, Śródmiejska 18,
gubiła kwit kaucyjny nr. 72817 z d. 28.
2.9. 31 r. na z l. 25, wydany przez Elek-
rownie Łódzka.

1000
WISZKIELO
LÓDZ, PIOTRKOWSKA
do
Reklam Gazetowych
Cennikow Prospektow
Zadania fotograficzne dla celow reklamowych
Pysunki, projekty reklamowe
i wydawnicze wykonywa.